Wychodzi o godz. 6-tej rano

Cena egz. 10 gr.

# DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4 | Ostrów (Wlkp.), wtorek, dnia 23 czerwca 1936 r. | Nr. 144

# Belgja w walce z anarchją

## Zaprowadzono stan oblężenia Bombardowanie żandarmów krzesłami

PARYŻ, 22. VI. — Z Brukseli donoszą: Wobec znacznego pogorszenia się sytuacji strajkowej, rząd belgijski zdecydował się na powzięcie nadzwyczajnych zarządzeń i ogłosił *w całym kraju* t. zw. *stan oblężenia I-go stopnia. Cała sieć drogowa chroniona jest przez oddziały wojskowe.*

Zarządzenie to, jak oświadczają, było nieodzowne w pierwszym rzędzie z powodu nieustających aktów sabotażu, dokonanych wciągu ostatnich dni przez strajkujących. W licznych wypadkach *drogi komunikacyjne zostały przez strajkujących przerwane.* W innych miejscowościach *wznoszono barykady,* a na linjach kolejowych systematycznie *uszkadzano szyny.* W wielu wypadkach strajkujący *przemocą rozpędzali robotników,* zdążających do miejsca pracy. Zanotowano wypadki zatrzymania samochodów przez rzekome posterunki strajkowe, przytem pasażerów zmuszano do uiszczania okupu.

Tym chaotycznym stosunkom rząd zamierza położyć energicznie kres. Na drogach *krążą patrole wojskowe z bagnetami na broni.* Strategicznie *ważne punkty* w większych miastach *obsadzone zostały oddziałami wojskowemi,* ponieważ rozeszła się pogłoska, że strajkujący *górnicy* w południowo-belgijskiem zagłębiu węglowem szykują się do marszu strajkowego na Brukselę. Równocześnie *rząd zapowiedział stosowanie drakońskich kar za akty sabotażu,* mianowicie od 5 lat więzienia do więzienia bezterminowego, jeżeli akty sabotażowe przybierają poważniejsze rozmiary.

Tymczasem ruch strajkowy, zwłaszcza w prowincji Hainaut, rozszerza się coraz bardziej. W rejonie tym tramwaje oraz autobusy wogóle już nie kursują. Rokowania pomiędzy pracodawcami a robotnikami w przemyśle węglowym napotykają na bardzo wielkie trudności. W sprawie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy nie zdołano osiągnąć porozumienia, ponieważ pracodawcy uważają podobne skrócenie czasu pracy za nie do przyjęcia z powodu natury finansowej. Z robotnikami stoczni w Antwerpji uzyskano porozumienie na zasadzie zwiększenia zarobków dziennych o 12 franków.

BRUKSELA, 22. VI. W *Anderlecht* przemysłowem przedmieściu Brukseli, *doszło do poważnych zaburzeń* w chwili, gdy żandarmerja dokonała szarży na około 1000 strajkujących. Rozproszeni *robotnicy* schronili się w domu ludowym, z którego okien *bombardowali żandarmów stołami i krzesłami. Jest wielu rannych.* Dokonano licznych aresztowań. Burmistrz Brukseli polecił rozlepić afisze, wzywając ludność do zachowania spokoju.

Ruch strajkowy rozszerzył się na Hainaut, Borinage i Ostendę. *W Leodjum doszło do starć między strajkującymi a zwolennikami powrotu do pracy.* Żandarmerja kilkakrotnie szarżowała, rozpraszając demonstrantów.

### 100-LECIE BERSALJERÓW

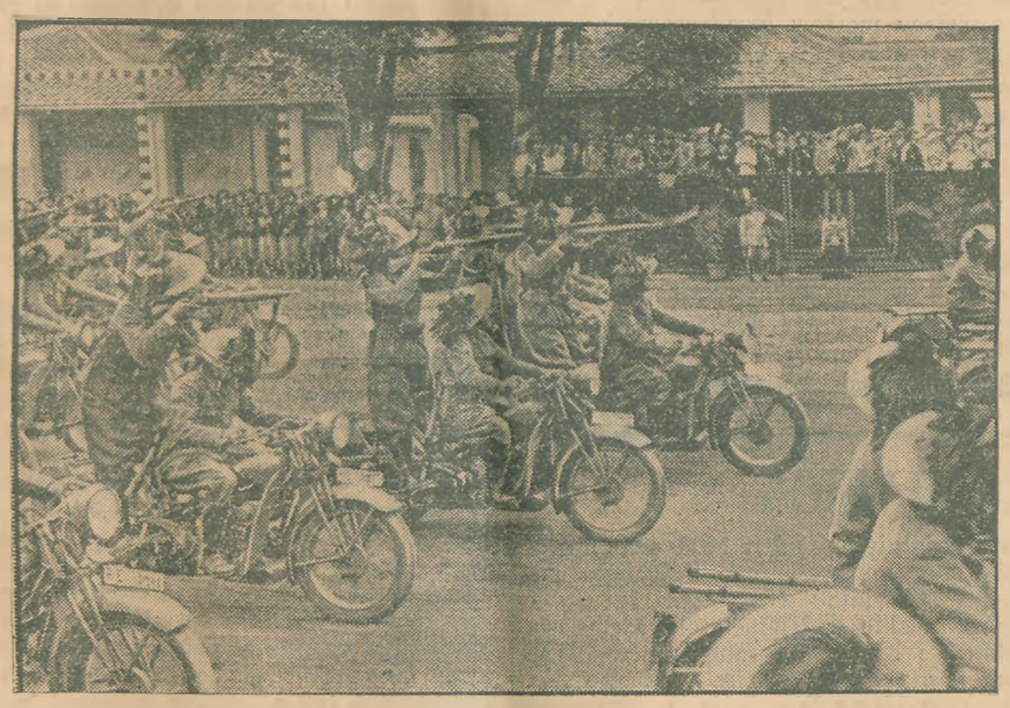

Słynna włoska piechota, strzelcy-bersaljerzy, święcili ostatnio 100-lecie swego istnienia. W uroczystościach z tej okazji wzięły udział także zmotoryzowane oddziały strzelców.

## Morderstwo w gmachu uniwersytetu

WIEDEŃ, 22. VI. — Dzisiaj rano został zamordowany w gmachu uniwersytetu profesor Maurycy Schlick. Zabójcą jest dr. Nelboeck, który dał do Schlicka kilka strzałów rewolwerowych.

Podłoże zbrodni posiada rzekomo charakter zatargu osobistego, ale według pogłosek krążących w kołach uniwersyteckich, motywy polityczne nie są wykluczone.

Schlick był dawniej profesorem w jednym z uniwersytetów kalifornijskich a następnie w Kiel w Niemczech.

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosząc o tragicznej śmierci profesora Schlicka wypowiada przypuszczenie, iż zabójca nie jest człowiekiem psychicznie normalnym.

## MANIFESTACJA PRZECIW FRONTOWI LUDOWEMU WE FRANCJI

**PARYŻ, 22. VI. Nastrój podniecenia, spowodowany zarówno kontrakcją żywiołów przeciw rozwiązaniu lig patrjotycznych, jak i stałemi już manifestacjami zarówno stolicy, jak i prowincji na cześć sztandaru narodowego, utrzymuje się w dalszym ciągu. Jakkolwiek manifestacje te nie są jeszcze groźne, jednak powtarzają się one sporadycznie. Poniedziałkowa prasa umiarkowana i narodowa wyraża oburzenie, iż w czasie niedzielnych manifestacyj narodowych zarówno koło Łuku Triumfalnego, jak i Inwalidów, oraz w czasie festivalu orkiestr wojskowych, policja zachowywała się brutalnie, rozpędzając manifestantów i zrywając chorągiewki narodowe z samochodów. Dzienniki wyrażają zdanie, iż odnosiło się wrażenie, że we Francji barwy narodowe są prześladowane przez władze bezpieczeństwa i powodują represje.**

**Prasa lewicowa ze swej strony stwierdza, iż apel płk. de la Rocque i dep. Taittingera, by dekorować domy flagami narodowemi, nie znalazł właściwie oddźwięku w kraju.**

**Dziś w godzinach popołudniowych na dworcu St. Lazar kilkuset młodych ludzi poczęło śpiewać Marsyljankę, manifestując przeciwko frontowi ludowemu. Władze policyjne przystąpiły do rozpraszania zgromadzonych. Wezwane pogotowie policyjne rozproszyło manifestantów, aresztując kilku z nich.**

## Burza nad Zagłębiem Dąbrowskiem

SOSNOWIEC, 22. VI. — Nad Zagłębie mDąbrowskiem przeszła wczoraj gwałtowna burza, która wyrządziła duże szkody, zwłaszcza w Grodźcu i Czeladzi. Silna wichura, połączona z oberwaniem się chmury, zniszczyła znaczną część zbóż, a woda zalała mieszkania i piwnice wielu domów. Prezz kilka godzin Grodziec pozbawiony był prądu elektrycznego, a komunikacja telefoniczna wskutek uszkodzenia przewodów uległa przerwie. Straty materjalne są znaczne.

## Samolot spadł na „Normandie"

LONDYN, 22. VI. — W okolicy wyspy Vight spadł samolot bombowy i roztrzaskał się o dziób transatlantyckiego statku „Normandie", powracającego z Nowego Jorku. Według opowiadania świadków wypadku, samolot odłączył się od grupy lecących nad „Normandie" hydroplanów i opadł na statek w ten sposób, że do ostatniej chwili wydawało się, że chce on dokonać lądowania na pokładzie statku. Pilot, który odniósł tylko lekkie obrażenia, opuścił natychmiast statek i udał się do swych władz przełożonych celem zdania sprawy z wypadku. „Normandie" popłynęła w dalszą drogę do Hawru, zabierając ze sobą samolot, mający poważne uszkodzenia podwozia.

## Ludzie na sprzedaż

Lektura ogłoszeń w prasie jest bardzo pouczająca. Można się z tych ogłoszeń dużo dowiedzieć. Szczególnie wymowne są ogłoszenia „drobne". Rubryka „sprzedaż" i „kupno' 'mówią wiele o położeniu gospodarczem, bo gdy jest dużo ogłaszających sprzedaż rozmaitych domowych sprzętów i drobiazgów, to znaczy, że bieda się wzmaga, a gdy rośnie zapotrzebowanie, gdy dział „kupna" obfity, to można z tego sądzić, że sytuacja materjalna się poprawia, że ludzie mają za co kupować.

Tę samą wymowę mają ogłoszenia w rubryce „posady ofiarowane" i „poszukiwane". Dzisiaj ta ostatnia rubryka ma najwięcej czytelników. Bo bardzo wielu jest u nas ludzi, czekających na jakąkolwiek pracę. Oni też pierwsi czekają na pojawienie się dziennika i po przeczytaniu tej rubryki biegną pod wskazane adresy, często po to tylko, aby się dowiedzieć, że już ich ktoś ubiegł i że miejsce już zajęte.

A takie ogłoszenia, które przecie także spotyka się — na szczęście dość rzadko — „oddam za własne dziecko paromiesięczne", czyż nie mówią wiele?

Ale najbardziej interesująca jest rubryka ogłoszeń matrymonialn., o. m. ile o poglądach etycznych rozmaitych młodszych i starszych kandydatów obojga płci do stanu małżeńskiego. Są wśród nich ogłoszenia nieraz naiwne w swej szczerości ale nieraz i ohydne w cyniźmie. Właśnie przed kilku dniami pojawiło się w jednym z poznańskich dzienników ogłoszenie matrymonialne o treści conajmniej obrzydliwej.

Oto jego treść:

**B. absolwent**

uniwersytetu paryskiego, sierota, muzykalny, urodny, lat 27, pragnie poznać zamożną towarzyszkę dla założenia wielkiego interesu lub kinoteatru. Cel matrymonjalny, wiek i narodowość obojętna. Oferty... itd.

A więc młody człowiek z wyższem wykształceniem, z pewnymi walorami i zamiłowaniami artyst. chce się sprzedać w brzydki sposób. Poprostu sprzedać, osłaniając tę ohydę pragnieniem założenia wielkiego interesu. Chce się sprzedać, bo świadczy o tem to, że mu jest obojętny wiek i narodowość przyszłej żony. Nie pyta o jej przeszłość, nie pyta o jej zalety charakteru i umysłu, wszystko to mu obojętne. Byle miała pieniądze i pieniądze nie małe, bo trzeba ich na założenie „wielkiego" interesu.

Jakgdyby dla przeciwstawienia pojawiło się ostatnio w jednym z pism amerykańskich inne ogłoszenie, w którem człowiek ogłaszający chce się także sprzedać za gotówkę:

**Do sprzedania** — ciało człowieka dla naukowych eksperymentów. Żyjący, płci męskiej, wiek: lat 30, wzrost 175, waga 170 funtów, w doskonałym stanie, zdrowy duchowo i fizycznie. Cena 5000 dolarów. Zgłoszenia: Jack Abbott, więzienie Utah, Salt Lake-City.

Zwrócono się do więźnia i zapytano o motywy tego osobliwego inseratu — czytamy dalej w piśmie amerykańskiem.

Otóż okazało się, że więzień ten skazany jest na dwadzieścia lat więzienia za fałszowanie czeków i dokumentów.

„Dla mnie — tłómaczy więzień — dwie rzeczy na świecie jeszcze są ważne. Przedewszystkiem chciałbym pomóc mojej biednej matce, a to będzie mi możliwe, jeśli uzyskam większą sumę. Pozatem chciałbym coś zrobić dla ludzkości. Oddaje jej więc moje ciało do dyspozycji.

Mówiono mi, że zarówno do badań paraliżu dziecięcego, jak i do badań chorób raka, potrzebne są żywe ludzkie „króliki doświadczalne".

Czyż ten amerykański więzień, skazany za oszustwo, za sfałszowanie czeków, nie jest o wiele sympatyczniejszy od naszego „łowcy posagowego", który także chce się sprzedać? Bo ten więzień z Utah myśli o pomocy dla matki, zapewne szczerze, i o oddaniu usług nauce i ludzkości — przypuśćmy, że mniej szczerze. A ten drugi ma na oku tylko „wielki interes" i osobiste zyski. Za każdą cenę, za cenę nawet swej godności ludzkiej.

# TRZEBA ZNAĆ BUDŻET SWEGO SAMORZĄDU

## Ważny okólnik premjera w sprawie pożyczek z Funduszu Pracy

WARSZAWA, 22. VI. — *Prezes Rady Ministrów* gen. Sławoj-Składkowski wydał *okólnik* do wszystkich *wojewodów oraz przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast w sprawie budżetowania w związkach samorządowych i podejmowania* uchwał *w sprawie pożyczek z Funduszu Pracy.* W okólniku tym p. premjer zwrócił uwagę, że ze względu na wagę szybkiego uruchomienia robót, finansowych z Funduszu Pracy i uzyskania przeznaczonych na ten cel środków, zainteresowane związki samorządowe powinny w czasie najbliższym powziąć uchwały co do zaciągnięcia przyrzeczonych im z Funduszu Pracy pożyczek.

Następnie p. *premjer* zwrócił uwagę, że podczas wizytacji niektórych związków samorządowych *stwierdził, iż przełożeni* tych związków *niezawsze orjentują się dostatecznie w treści budżetu swego związku samorządowego.* W związku z tem p. premjer polecił, aby każdy przełożony związku samorządowego dokładnie znał budżet i stan finansowy związku samorządowego, którym kieruje, znajomość bowiem elementów, obrazujących gospodarkę związku samorządowego jest nieodzowna do kierowania tą gospodarką.

# Walka orlicy z leśniczym

## w obronie zabranych z gniazda piskląt

Niełatwe ma życie nadleśniczy Pietro Morli, którego rewir jest położony pomiędzy niebotycznymi szczytami włoskich Alp. Pietro Morli przeżył niejedną przygodę i nieraz walczył z kłusownikami, ale żadna przygoda nie wywarła nań tak wstrząsającego wrażenia, jak walka z olbrzymim orłem, w której omal nie został zwyciężonym.

W rewirze, pozostającym pod opieką Morli'ego, znajduje się hodowla giemz. Hodowla szła znakomicie. Po dwóch latach liczyła już kilkaset pięknych, zdrowych egzemplarzy dorosłych i dużą ilość młodych.

### Krwiożerczy orzeł

Od pewnego czasu jednak stwierdził nadleśniczy Morli i jego pomocnik Batino, że zaczyna ubywać młodych sztuk. Któregoś dnia, na dnie skalistego wąwozu Batino znalazł poszarpane szczątki młodej giemzy. Nie ulegało wątpliwości, że giemza została porwana i poszarpana przez olbrzymiego orła. Od tej pory coraz częściej ginęły małe giemzy . Przypisywano to orłowi.

Nadleśniczy i jego pomocnik rozumiejąc, że jeżeli tak dalej pójdzie, piękny przychówek giemz zostanie w krótkiem czasie zniszczony, postanowili zastrzelić orła-rabusia . Dzień za dniem krążyli po okolicy, godzinami leżeli na czatach w naimniej dostępnych szczelinach skalnych, aż wreszcie udało im się wynaleźć gniazdo niebezpiecznego orła. Znajdowało się ono na skłonie olbrzymiej, gładkiej, prostopadłej skały, liczącej tysiąc metrów wysokości.

### Niebezpieczna wyprawa

Kilka dni deliberowali Morli i Batino, jakby dostać się do gniazda orła. Doszli do przekonania, że najlepiej będzie przedewszystkiem opanować gniazdo i zniszczyć jaja, albo pisklęta krwiożerczego rabusia, aby zmusić go tym sposobem do opuszczenia rewiru.

O zastrzeleniu orła nawet nie marzyli. Mądry ptak, rozporządzający niesłychanie dobrym wzrokiem, nie dał się podejść na odległość strzału. Samica orła pilnowała gniazda i też nie dawała się podejść.

Wreszcie Morli i Batino postanowili przystąpić do dzieła. Znalazłszy na wysokości około stu metrów nad gniazdem, wystający ze skały głaz, uwiązali doń mocną linę, po której Batino miał się opuścić do gniazda.

Morli i dwóch pomocników pilnowali liny u góry . Dla Batino urządzono rodzaj siedzenia z drewnianych pałek, umocowano je do liny, przywiązano doń przy pomocy rzemiennych pasów odważnego Batino i zaczęto go opuszczać w kierunku gniazda.

Bez wypadku dotarł do gniazda. Orła ani orlicy nie było. Batino znalazł dwa pisklęta i schował je do kieszeni, poczem dał znak, aby go wyciągnięto spowrotem.

### Walka z orlicą

Kiedy Batino z nadzwyczajną ostrożnością wyciągany przez swych towarzyszy ku górze znajdował się na odległości 50 metrów od nich, przesłonił go nagle olbrzymi cień i z szumem skrzydeł zaatakowała go matka porwanych przezeń piskląt.

Morli zrozumiał straszliwe niebezpieczeństwo, na jakie był narażany jego towarzysz. Strzelać nie mógł, gdyż obawiał się trafić Batino. Przyspieszył wyciąganie liny ku górze.

Orlica wpiła się szponami w ramię nieszczęśliwego Batino i uderzała go dziobem w głowę. Batino usiłował odpędzić ją okutym, ostro zakończonym alpejskim kijem.

Trwało to kilka przeraźliwie długich minut.

Nareszcie Batino znalazł się przy swych towarzyszach. Orzeł nie puszczał go. Wówczas Morli z obnażonym kordelasem skoczył koledze na pomoc. Orzeł, pchnięty kordelasem, nie upadł na siłach. Porzucił nieprzytomnego z upływu krwi i ran Batino i zaatakował Morli'ego i jego towarzyszy. Wywiązała się walka . Dopiero po kilku minutach jednemu z leśników udało się uderzeniem kija rozbić orłowi czaszkę.

Orzeł — samiec po stracie samicy i piskląt opuścił rewir nazawsze.

# LOTNISKO NA DACHU DWORCA KOLEJOWEGO

## chce wybudować inżynier niemiecki

Niemiecka techniczna prasa podaje, że lipski inżynier. A. G. Langen wystąpił niedawno z bardzo ciekawym projektem, dotyczącym budowy lotnisk i portów lotniczych.

— Niema sensu, twierdzi inż. Langen, aby zwiększając szybkość lotu, skracać tym sposobem odległości, jeżeli równocześnie pasażer na dojazd z miasta do portu lotniczego marnuje całe pół godziny czasu. Spieszący się pasażer zrobił oryginalne doświadczenie: czterdzieści minut czasu zużywa na lot z Berlina do Lipska i prawie tyleż czasu jedzie z lipskiego lotniska do miasta. Przykład powyżej podany odnosi się do wszystkich miast.

Inż. Langen chce usunąć tę niedogodność za pomocą bardzo prostego, a zarazem śmiałego projektu. Zamierza wybudować port lotniczy na dachu lipskiego centralnego dworca. Trzeba zaznaczyć, że przestrzeń, jaką zajmuje dworzec centralny jest wyjątkowo duża, mierzy sto tysięcy metrów kwadratowych.

Pomysł inż. Langena jest poprostu idealnem rozwiązaniem zagadnienia. W razie jego wykonania połączone byłyby w bardzo wygodny sposób dwa środki komunikacyjne, lotnictwo i kolej żelazna.

Inż. Langen opracował swój projekt w zarysie i proponuje urządzenie nad całym dworcem płaskiego dachu z żelazo betonu. Gdyby by ten dach wyprowadzić nieco dalej poza dworzec, uzyskałoby się wystarczająco duże lotnisko.

Dla dworca takiego rozwiązanie sprawy nie byłoby połączone z najmniejszą niedogodnością. Brak światła, spowodowany wybudowaniem dachu, dałby się usunąć przez zaprowadzenie odpowiedniego oświetlenia. Dach — lotnistko byłby w nocy oświetlony reflektorami, coby ułatwiło lądowanie.

Zastosowanie projektu inż. Langena pozwoliłoby na skombinowanie rozkładu jazdy pociągów z rozkładem lotów, coby stworzyło wielkie udogodnienie dla pasażerów.

Czy projekt inż. Langena będzie urzeczywistniony, trudno narazie przesądzać. W każdym razie samo ukazanie się takiego projektu świadczy o tem, jaką wielką wagę przykładają nasi zachodni sąsiedzi do udoskonalenia komunikacji lotniczej.

## Historja lodów

### sięga początkami czasów Ludwika XIV

Kroniki londyńskie donoszą, że w roku 1864 jeden z bardzo pomysłowych Włochów, stale mieszkający w Londynie, poraz pierwszy wprowadził nowość sprzedawania letnią porą lodów poza lokalem. Sprowadził bardzo piękny i ozdobny wózek z Wenecji i wypuścił go na miasto, posługując się przytem swoją dzieciarnią.

Od tej pory wózek z lodami zdobywa ulice, ogrody, parki miast, stanowiąc duże zmartwienie matek, prześladowanych przez swoje pociechy żądaniem kupna lodów. Wózek ten stał się utrapieniem. Często matki tłómaczyły malcom, że to jest niezdrowo jeść podawane na papierze lody.

Później podawano lody do wieczerzy, lecz przyrządzane już przez same gospodynie.

Lecz wówczas znano tylko lody malinowe, poziomkowe i czekoladowe. A dzisiaj — liczy się już przeszło tysiąc przepisów na lody.

Ameryka zebrała je skwapliwie, przestudjowała, wypróbowała i wydała przepisy znakomite i niezawodne. Tam czytamy o kokosowych i orzechowych lodach, waniljowych z czereśniami, lub z miodem, owocami kandyzowanemi, z melonami. Pokrajane w płatki poziomki i maliny, miesza się z lodami ananasowemi lub pomarańczowemi.

Odkąd są znane lody? Poraz pierwszy miano je podać na końcu przyjęcia, wydanego przez króla Ludwika XIV; przed każdym z gości postawiono coś w kształcie jajek wielkanocnych — kolorowe i twarde. Jak powiada kronika, zdumieni goście stwierdzili, że to nie jajka, lecz słodka i bardzo smaczna legumina z twardego lodu.

# CHÓRY POLSKIE ZAGRANICĄ

W związku ze zlotem śpiewaków polskich, który odbędzie się w Warszawie od 27-go do 29-go bm., pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej podajemy dane dotyczące rozwoju ruchu śpiewaczego emigrantów polskich.

W Austrji pieśń polską kultywuje głównie chór Zw. Stow. Polskich w Wiedniu, istniejący od r. 1931.

W Czechosłowacji stały rozwój polskich zespołów śpiewaczych datuje się od r. 1908-go, przyczem największa ilość chórów polskich znajduje się na Śląsku Cieszyńskim. W r. 1927-ym zespoły śpiewacze połączyły się w Zw. Polskich Chórów w Czechosłowacji.

Na Łotwie polską kulturę śpiewaczą krzewi głównie chór przy stow. „Harfa“ w Dyneburgu, istniejący od r. 1908, oraz nowopowstały chór maturzystów Polskiego Towarzystwa „Oświata“ w Rydze.

Chóry polskie w Niemczech, zwłaszcza w Westfalji i Nadrenji, mogą się wykazać już długoletnią działalnością. Obecnie Zw. Kół Śpiewaczych na Westfalję i Nadrenję jednoczy około 3,000 śpiewaków. Na Śląsku Opolskim związek założony został w r. 1910 i liczy obecnie około 1,500 członków.

Do Zw. Polskich Kół Śpiewaczych we Francji, założonego w r. 1922, należy około 2,800 członków.

Zw. Śpiewaków Polskich w Stanach Zjednoczonych A. P. ma już za sobą 47 lat pracy. Obecnie związek liczy ponad 100 chórów, do których należy kilkanaście tysięcy Polaków.

# Sprawy gospodarcze

## 2 miljardy złotych

### w długoterminowym obrocie kredytowym

Na koniec pierwszego kwartału r. b., ogólna suma obligacyj i listów zastawnych, emitowanych przez banki państwowe, towarzystwa kredytowe ziemskie, miejskie, towarzystwa kredytowe przemysłowe, banki hipoteczne i banki komunalne, wyniosła 1.995.819 tys. zł.

Przy porównaniu z końcem roku 1935, okazuje się, że emisja papierów kredytu długoterminowego wzrosła w przeciągu trzech miesięcy r. 1936 o przeszło 23 milj. zł.

## Sfery gospodarcze wystąpią o obniżenie opłat notarjalnych

Opłaty notarjalne, ustalone rozporządzeniem Ministra sprawiedliwości z dnia 15. 11. 1935 r., wykazują szereg inowacyj niekorzystnych dla życia gospodarczego, bo podrażających koszty czynności notarjalnych oraz nadmiernie usztywniających ich pobór. W związku z tem w organizacjach gospodarczych rozważany jest obecnie projekt wystąpienia o zmianę ustalonych opłat notarjalnych w kierunku znacznego ich obniżenia.

## Wędzarnia ryb nad jeziorem Narocz

Dyrekcja Lasów Państwowych przystąpiła do budowy wędzarni ryb nad jeziorem Narocz. Ze względu na duże połowy ryb w jeziorze Narocz brak wędzarni ryb dawał się rybakom bardzo poważnie we znaki. Koszt budowy wędzarni wyniesie około 10,000 zł.

## Olbrzymie roboty publiczne na Górnym Śląsku

W najbliższym czasie zostanie podjęta na Śląsku budowa kolei normalnotorowej na linji Tychy — Nowy Bieruń, dług. 20 km. Potrzebne na ten cel fundusze dostarczone będą przez Fundusz Pracy w kwocie 200.000 zł. Przy budowie nowej linji kolejowej znajdzie zatrudnienie 1000 bezrobotnych.

Niezależnie od przeznaczonych już funduszów na roboty publiczne na Śląsku, zostały rozdzielone nowe kredyty z Funduszu Pracy, w kwocie 2.150.000 zł. Wojewódzki Fundusz Pracy dokonał ostatnio rozdziału dalszych kredytów, przyczem na regulację rzek przyznano 600.000 zł, na roboty kanalizacyjne w Katowicach i Chorzowie 300.000 zł, na budowę kolei 200.000 zł i na budowę dróg 600.000 zł. Przy rozdzielaniu tych kredytów uwzględniono w pierwszym rzędzie te powiaty, w których jest największy procent bezrobotnych. Przy wszystkich tych robotach znajdzie zatrudnienie 2.000 bezrobotnych.

## Przeciw bawełnie i jucie

Organizacje rolnicze na wileńszczyźnie zamierzają zorganizować w dniu 29 bm. manifestację przeciwko bawełnie i jucie. W dniu tym ulicami Wilna przeciągnie barwny pochód, propagujący wyroby lniarskie, a skierowany w pierwszym rzędzie przeciwko importwoi juty i bawełny. Na urządzenie tej demonstracji wybrano dzień 29 czerwca dlatego, że w dniu tym, jako w święto Piotra i Pawła, odbywa się w Wilnie kiermarsz słynący z tego, że wieśniacy przywożą wielką ilość wyrobów lnianych, jak kilimy, ręczni-

*Janina Stefanowa Zakrzewska*

# SZALONA JANKA

49

XVI.

Gdy się w Molinie spostrzeżono, że Janka uciekła, zapanował sądny dzień. Nie odrazu zauważono jej nieobecność: Gdy się nie stawiła na śniadanie, przypuszczano, że — jak jej się to często zdarzało — pojechała konno bardzo wcześnie i nie zorjentowała się w godzinie. Gdy jej jednak zabrakło i przy obiedzie, zaniepokoiła się pani Molicka i poczęła wszystkich wypytywać, zaczynając od syna.

— Jędrek, nie wiesz gdzie Janka?

— Nie.

Indagacji poddani zostali mieszkańcy całego folwarku, począwszy od starego Walentego, a skończywszy na pastuchu od świń.

Bardzo już zdenerwowana i zaniepokojona pani Molicka nie zauważyła, że wszyscy odpowiadali rzeczowo i spokojnie oprócz ...oprócz Pietrka ogrodowczyka.

Niepozorny ten chłopaczek, stale traktowany przez wszystkich jako quantité négligéable, na pytanie dziedziczki, odmruknął coś nie wyraźnie i uciekł coprędzej.

Bo on jeden wszystko wiedział.

Nie chciał być badany zbyt dokładnie, bo przecież panience obiecał, że nic nie powie, a jakby się tak bardzo pytali...

On to bowiem wykradł się — gdzie! jeszcze przed świtem — z domu, czatował na panienkę przy bocznem wejściu do dworu, odebrał od niej walizkę i zaniósł do stajni fornalskiej.

Tam pomógł jej zaprządz starego siwka do linijki, wsiadł razem z nią i pojechali na stację!

— A pamiętaj Pietrek, ani pary z gęby... a siwka dobrze słomą wytrzyj, żeby nie poznali, że chodził.. i linijkę postaw na swojem miejscu, monitowała go panienka, wysiadając przed budynkiem stacyjnym.

Wszystko tak zrobił jak miał przykazane, ale aż się spocił! Od stacji do folwarku pędził co koń wyskoczy! ile tylko pary w siwku było... jakby tak nie zdążył do stajni nim włodarz zaglądnie!... i sam by za uszy oberwał, że to śmiał konia wyprowadzić i o panience by się wszystko wydało!

No, ale jakoś dobrze poszło! siwka wyłożył za bramą, pręciutko, cichutko do stajni przeprowadził, na miejscu postawił i jak nie weźmie słomą trzeć! a koń tylko prychnął, otrząsnął się raz i drugi i pysk do żłobu wsadził.

Na progu stajni natknął się Pietrek na włodarza — a ten zaraz do niego:

— A co tu się wałęsasz! a nie twoja to robota!... chłopak ino coś odmruknął i uciekł.

Jeszcze siódme poty na niego biły, jak linijkę na miejsce do wozówki zaciągał. Oglądał się jak ten złodziej, co kradzione niesie!

Oj! ulżyło mu, ulżyło, jak już wszystko było w porządku! Do ogrodu w dyrdy poleciał i nigdy tak pilnie nie pracował, jak tego dnia. Aż się ogrodnik dziwował:

— Przystąpiło co do tego durnia czy co, że tak dziś robi, jak nie ten sam?

Ot i teraz po wyrwaniu się ze śledztwa, kopał jakąś grządkę z takim zapałem, że tylko furczało, a robota szła jak ta błyskawica! nie oglądał się ani na lewo ani na prawo, bał się, aby mu ktoś z twarzy nie wyczytał, że to on właśnie...

Pan Molicki zauważył wprawdzie nieobecność córki przy obiedzie, zapytał nawet: „gdzie to Janka?“ Ale zadowolnił się zdawkową odpowiedzią żony i natychmiast powrócił myślą do swoich ukochanych owadów.

Zaś pani Molicka ledwie wstawszy od stołu, zaciągnęła syna w oddalony kąt ogrodu.

— Słuchaj, powiedziała gorączkowo, to nie żarty... z Janką coś się stało!

Jędrek był znacznie spokojniejszy. Dobrze znał przybraną siostrę.

— Co się miało stać! Chce mama wiedzieć jakie jest moje zdanie? Uciekła!

Pani Molicka zdębiała. Otworzyła usta — wytrzeszczyła oczy — po chwili wyjąkała:

— Jakto uciekła?

— No tak porostu: fiut! i w świat! dokończył gestem. Pani Molicka chwyciła się za głowę.

— Ale dlaczego?

Jędrek, który sam bardzo był o przybraną siostrzyczkę niespokojny wywarł zdenerwowanie na matce.

— Chce mama wiedzieć dlaczego? Bo jej mama żyć nie dała! Pani Molicka się cofnęła.

— Ja?

— A naturalnie! mało to jej mama nadokuczała o tę nieszczęśliwą sprawę...

Pani Molicka spuściła głowę. Jędrkowi który matkę bardzo kochał zrobiło się jej żal. Przystąpił do niej, wziął ją w objęcia i zaczął bardzo poczciwie pocieszać:

— No, niechże mama się znów tak nie zamartwia... znajdziemy ją, dziewczyna nie szpilka! A że jej się nic nie stało, głową ręczę. Ona by i do Afryki zajechała bez szwanku!

— Ale gdzie jej szukać? wyjąkała pani Molicka, obcierając łzy. Jędrek się zamyślił.

— Przedewszystkiem, powiedział zwolna trzeba się dowiedzieć na poczcie, czy nie odbierała, albo nie wysłała jakiego telegramu... jeżeli takiego śladu nie znajdziemy, to dojadę na stację i dowiem się dyplomatycznie, czy nie kupowała biletu a jeśli tak, to do jakiej stacji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Str. 3

# Aktualne zdjęcia ze świata

Manifestacja Arabów w Jaffie w czasie przmówienia jednego z agitatorów.

Zdjęcie radjowe przedstawia moment, gdy sędzia ringowy obwołuje zwycięzcą Schmelinga. W lewym narożniku widać towarzyszy Louisa, którzy znoszą nic przytomnego murzyna z ringu.

## Masowe rugowanie robotników polskich w Czechosłowacji

Mo r. Ostrawa, 22. VI. — Omawiając fakt wydalenia z hut żelaznych w Trzyńcu 200 robotników polskich, „Dziennik Polski" konstatuje, że od czasu objęcia dyrekcji hut trzynieckich przez Czecha, rzesze robotników polskich spotyka jedna niespodzianka za drugą. Przyjmowanie protegowanych członków stronnictw i klubów czeskich, wydalanie z z mieszkań hutniczych emerytów, stałe „urlopowanie" robotników polskich dzieje się, jak stwierdza „Dziennik Polski", z krzywdą miejscowego robotnika, który od 100 lat budował swą pracą huty trzynieckie. (PAT.)

## Zgon von Buelowa

Berlin, 22. 6. W niedzielę o godz. 11 zmarł w Berlinie sekretarz stanu w Urzędzie spraw zagr. Rzeszy v. Buelow) Zmarły od pewnego czasu chorował na zapalenie płuc.

## Niezwykła polemika dookoła otrucia Schillera przez... Goethego

Berlin. 22. VI. — Jak wiadomo, towarzystwo im. Goethego w Weimarze zaprotestowało niedawno przeciwko uwłaczającym pamięci Goethego zarzutom w sprawie *rzekomego otrucia Schillera przez wolnomularzy przy współudziale Goethego.* Do protestu przyłączył się przedstawiciel namiestnika krajowego w Turyngji radca stanu Ziegler. W dniu wczorajszym zabrał w tej sprawie głos na łamach swego miesięcznika „Am heiligen Quelle Deutscher Kraft" czołowy przedstawiciel kół, atakujących Goethego, gen. Ludendorff i w słowach pełnych oburzenia polemizuje z obrońcami Goethego, używając przytem zwykłych argumentów o „rozpanoszeniu się żydostwa i masonerji, o szkodliwości i antyniemieckim charakterze twórczości Goethego itd.

Ludendorff poczuł się szczególnie dotknięty oświadczeniami dr. Zieglera w sprawie *projektu ustawowej ochrony czci wielkich Niemców.* Broni on przytem nietylko siebie lecz i swej żony *dr. Matyldy Ludendorff,* która wspólnie z nim prowadzi czynną propagandę na rzecz neopogaństwa i przeciw wszelkim „potęgom ponad państwowym". M. in. Ludendorff pisze dosłownie: „Mówiąc to radca stanu nie uwzględnił okoliczności, *że do największych postaci narodu niemieckiego należy moja żona, która jako najwybitniejszy filozof niemiecki ukoronowała dzieło odrodzenia rasowego ideą wiary niemieckiej i ma prawo do ochrony przed obelgami. I ja ostatecznie nie jestem byle czem".*

W dalszym ciągu Ludendorff protestuje przeciw używaniu w polemikach publicznych w stosunku do jego żony *określenia „dama"* które uważa za nielicujące z godnością dr. Matyldy Ludendorff. Jest to — zaznacza on — dowodem że istotnie przydałaby się ustawa o ochronie wielkich Niemców. (PAT)

## Pioruny zabiły 52 osoby

Sofja, 22. VI. — Wskutek upałów nastąpiły w Bulgarji silne wyładowania atmosferyczne, które pociągnęły za sobą w ciągu ostatnich trzech dni wiele ofiar ludzkich. Wedle dotychczasowych doniesień zginęło od piorunów 52 osób, z czego 37 zostało rażonych piorunem w ciągu soboty i niedzieli.

## Senat gdański i partja N. S. ubolewają

GDAŃSK, 22. VI. — Wobec zajść, które miały miejsce w ostatnich dniach w Gdańsku, przyczem napastowano i pobito Polaków, komisarz generalny R. P. złożył 19 bm. notę w senacie, a w dniu 20 b. m. odbył rozmowę z prezydentem senatu Greiserem. — W następstwie tej interwencji *stawił się* tegoż dnia o godz. 19,30 *u komisarza generalnego radca stanu dr. Boettcher i wyraził na jego ręce rządowi polskiemu ubolewanie senatu* z powodu ostatnich zajść oraz zapewnienie, że *winni zostaną ukarani w trybie przyspieszonym,* a krzywdy i szkody przez Polaków poniesione,naprawione.

O godz. 13,45 zjawił się u komisarza generalnego R. P. w imieniu partji narodowo-socjalistycznej *d-ca szturmówek narodowo-socjalistycznych w Gdańsku, Hacker i w imieniu partji złożył wyrazy ubolewania oraz oświadczenie, że partja wydała swoim członkom wszelkie potrzebne instrukcje i najostrzejsze zarządzenia,* by na przyszłość tego rodzaju ubolewania godne zajścia się nie powtórzyły. Winni ich będą pociągnięci do *najsurowszej odpowiedzialności partyjnej.*

Na podstawie przeprowadzonego porozumienia *ustalono już odszkodowanie za poniesione straty materjalne i pobicia,* które senat akceptował.

**Delegacja Polaków u prez. Greisera**

Prezydent Senatu, Greiser przyjął w niedzielę *przedstawicieli Zw. Polaków, którzy z posłem dr. Budzyńskim na czele* udali się do niego, by złożyć znaną rezolucję Zw. Polaków. Sen. Greiser *oświadczył delegacji, że potępia ostatnie zajścia i że winni ich zostaną ukarani,* a poszkodowani otrzymają zadośćuczynienie. Ponadto prezydent Greiser podniósł w przemówieniu swojem pozytywny i życzliwy stosunek do potrzeb ludności polskiej W. M. Gdańska.

*Pozatem dowiadujemy się, że wydany będzie w Gdańsku przez Senat ogólny zakaz zbierania się dla wszystkich partji politycznych, tak że wszelkie manifestacje polityczne, zebrania, zgromadzenia, pochody również partji hitlerowskiej, zostaną zakazane.* Zarządzenie to ma przyczynić się do przywrócenia ładu i spokoju. Jak słychać w ciągu uroczystości z racji objęcia rządów przez partję prezydent senatu Greiser ma w swojem przemówieniu podnieść *pozytywny stosunek partji do Polaków.* (PAT.)

**Stanowcze rezolucje organizacyj b. wojskowych w Gdyni**

GDAŃSK, 22. VI. — W dniu 20 czerwca komisarz gen. R. P. Papée przyjął przedstawicieli oddziału morskiego *Zw. legjonistów polskich w Gdyni, Zw. b. ochotników armji polskiej oraz powiatowe koło P. O. W. w Gdyni, którzy wręczyli mu rezolucję* reprezentowanych przez siebie związków, *potępiającą w stanowczy sposób napady na Polaków w Gdańsku,* dokonane w ostatnich dniach przez poszczególnych członków partij nar.-soc. i solidaryzującą się ze stanowiskiem Polaków w Gdańsku. (PAT.)

## Walka Arabów z Anglikami

### Oddział angielski zawdzięcza ocalenie samolotom

JEROZOLIMA, 22. VI. — W ciągu ostatnich 24 godzin *akty sabotażowe znowu się wzmogły.* Pomiędzy Samakh a Jisrelmajamie uszkodzono most i w kilku miejscach przecięto druty telefoniczne. W pobliżu Jerozolimy, Tel Avivu i Safadu trwa nadal strzelanina.

Wczoraj popołudniu konwój wojskowy na drodze z Tel Avivu do Tulkarem został napadnięty przez Arabów.

*Arabowie zabili wachmistrza brytyjskiego i jednego żołnierza, a dwóch ciężko ranili.* Z Tulkarem wysłano natychmiast *4 samoloty z wojskiem.* Samoloty te, lecąc nisko nad głowami Arabów, ostrzeliwały ich z karabinów maszynowych. Arabowie odpowiadając strzałami, parę razy trafili samoloty, ale nie wyrządzili większych szkód. Wreszcie, gdy *10 Arabów zostało zabitych i wielu rannych, reszta, zabierając rannych, uciekła.*

Walka trwała około 6-ciu godzin. Była to najpoważniejsza utarczka od chwili wybuchu rozruchów w Palestynie. (PAT.)

## FRANCUSKI GENERAŁ CHCE ZEZNAWAĆ w polskim sądzie przeciw Boussac'owi

W głośnej sprawie karnej, wytoczonej członkom usuniętego decyzją sądową zarządu Sp. Akc. Zakładów Żyrardowskich z ramienia koncernu Boussaca, zaszły w czasie kończącego się śledztwa sensacyjne momenty.

Do władz sądowo - śledczych zgłosił gotowość przybycia do Polski i złożenia zeznań generał armji francuskiej, Farret z Paryża.

Gen. Farret wystąpił na terenie Francji przeciwko machinacjom koncernu Boussaca, gdyż został on również narażony na straty wskutek posunięć tego koncernu. Czy władze sądowe przyjmą tę propozycję — dotąd niewiadomo.

## Sejm litewski bez mniejszości

RYGA. 22. VI. — Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas" donosi, że komisja wyborcza ogłosiła listę posłów, wybranych do sejmu. Jedyni kandydaci żydowscy Goldberg i Rubinsztejn, wystawieni przez samorząd, nie weszli do sejmu. Z tego powodu wśród mniejszości żydowskiej panuje silne rozgoryczenie. Również inne mniejszości nie będą miały swych przedstawicieli. Skład sejmu w ten sposób jest jednolity, złożony wyłącznie z członków partji tautininków. (PAT).

## Autokar pod pociągiem

Paryż, 22. VI. — Na przejeździe kolejowym w m. Bernay pociąg towarowy wpadł na autokar z 28 pasażerami. Jest 7 zabitych i 17 rannych, z czego 2 ciężko.

## PO KRWAWYCH ZAJŚCIACH W KOWNIE - STRAJK

### Rząd obwinia komunistów

RYGA, 22. VI. — Litewska Aj. T. stwierdza, że krwawe zajścia w Kownie sprowokowali komuniści. Źródłem rozruchów, które miały miejsce ostatnio w Kownie, był pogrzeb robotnika Kranauskasa, który zabił dyrektora tartaku, poczem sam popełnił samobójstwo. W czasie pogrzebu, gdy policja zagrodziła drogę pochodowi, chcącemu zmienić trasę pogrzebu, z okien sąsiednich domów i z tłumu padły strzały. Tłum opanowany przez komunistycznych podżegaczy, napadł na policję, która zmuszona została do użycia broni. Pomimo opanowania sytuacji, praca w większości zakładów i przedsiębiorstw nie została wznowiona. W chwili obecnej nad bezpieczeństwem czuwają oddziały wojskowe pod kierownictwem komendanta miasta Kowna.

## Katastrofa statku francuskiego

Madryt, 22. VI. — Statek francuski „El Cantara" płynący do Oranu, wpadł na ławice piaskowe w pobliżu Cala Margarita. Wskutek silnego wstrząsu 80 pasażerów odniosło obrażenia, z czego 4 ciężkie.

**Kłopoty Włoch z uniknięciem skrzyżowania ras w Abisynji**

Medjolan, 22. VI. — W prasie włoskiej rozpoczęła się energiczna kampanja, zapoczątkowana przez „Messagero", w sprawie utrzymania czystości rasy białej w kolonjach. Wychodząc z założenia, że krzyżowanie rasy białej z kolorowemi daje zawsze ujemne wyniki, dzienniki proponują szereg środków zapobiegawczych. I tak „Messagero" domaga się zakazu popularnych obecnie sentymentalnych i podniecających piosenek, wychwalających urodę „kolorowych piękności", a także produkowania ich na pocztówkach, organizowanie we wszystkich większych ośrodach pracy oddzielnych osiedli dla białych i kolorowych, planową akcję imigracji do Afryki włoskich rodzin chłopskich i t. d., a nawet wprowadzenie ustawy, zabraniającej mieszanych małżeństw.

## Dziś upał

(Komunikat P. I. M.)

Pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach wschodnich. Miejscami jeszcze burze i przelotne deszcze, zwłaszcza w dzielnicach południowych.

## UŚMIECHNIJ SIĘ!

ŚLADEM BRAZYLJI.

— Słyszał pan, panie Eierweiss, w Brazylji spalono połowę całego zbioru kawy!

— To jeszcze nic, panie Żółtko! U nas wrzuca się do wody wszystkie kartofle!

— Co pan mówisz? Poco?

— Żeby je ugotować!

GWARANCJA.

Rzecz dzieje się w antykwarjacie warszawskim, przy ulicy Świętokrzyskiej.

— Ile kosztuje ten obrazek? — zapytuje klient.

— Sto złotych... — odpowiada kupiec. — To jest oryginalny Rembrandt! Niebywała okazja!

— A jaką może mi pan dać gwarancję, że to prawdziwy Rembrandt.

— Co znaczy jaką? Sam byłem przy tem, jak on malował ten obrazek!

GŁOS UKOCHANEJ ŻONY.

— Mam w domu płytę gramofonową, na której utrwalony jest głos mojej żony...

— To musi być bardzo miłe, słyszeć głos ukochanej osoby, nawet, kiedy jest nieobecna.

— Tak... a zwłaszcza najprzyjemniejsze jest, że wystarcza jeden ruch ręki i ten głos przestaje gadać!

TRUDNY PROBLEM

— Proszę pani, żeby jajka się długo trzymały, należy je składać w chłodnem miejscu.

— No tak, ale niech mi pani powie, jak to kurom wytłómaczyć.

OSTROŻNOŚĆ NIE ZAWADZI.

Rzecz dzieje się na dziedzińcu zakładu dla umysłowo chorych.

Na krawędzi dachu czteropiętrowego budynku stoi wariat w kostjumie kąpielowym i szykuje się do skoku do... kubła z wodą, stojącego na ziemi.

— Hej, panie ładny — woła dozorca — nie skacz pan, bo się zabijesz!

— Ma pan rację — odpowiada wariat. — Skoczę obok!

# Polska w przekroju

### Duma nowoczesnego Łowicza — pierwszy most spawany na świecie

Z okazji 800-lecia Łowicza warto przypomnieć jeszcze jeden powód do sławy Łowicza i to światowej, choć pochodzi on z r. 1928. W tym roku mianowicie zbudowany został na trakcie Warszawa — Poznań na rzece Słudwi pod Łowiczem pierwszy na świecie spawany most stalowy, według projektu znakomitego naszego inżyniera Stefana Bryły, obecnie profesora Politechniki Warszawskiej. Prof. Bryła zastosował przy budowie tego mostu spawanie łukiem elektrycznym zamiast używanego dotąd nitowania.

Most ten był podówczas niezmiernie śmiałym wyczynem inżynierskim i odbił się głośnem echem we wszystkich częściach świata. Opis tego mostu był tłomaczony na francuski, angielski, niemiecki, włoski, czeski, rosyjski, hiszpański, a nawet japoński. Szereg państw zwracało się specjalnie do władz polskich z zapytaniem o szczegóły budowy, przyjeżdżali inżynierowie by go obejrzeć.

### Polska wyprawa polarna

W czwartek, 25 bm. opuszcza Warszawę nowa polska wyprawa polarna naukowo - odkrywcza udająca się na Spitzbergen.

W skład wyprawy wchodzą dr. Jodko-Narkiewicz, inż. Bernadzikiewicz i Siedlecki.

Polacy mają zamiar przebyć Spiztbergen z południa na północ i zbadać tę część kraju, gdzie jeszcze nie stanęła stopa ludzka.

Wyprawa będzie posługiwała się nartami i saniami polarnemi.

### Memorjał niższych urzędników państwowych

Delegacja zarządu głównego związku niższych funkcjonarjuszów państwowych została przyjętą przez premjera gen. Składkowskiego, któremu złożyła memorjał w sprawie poprawy bytu niższych funkcjonarjuszów państwowych. Niżsi urzędnicy państwowi zabiegają o przywrócenie automatycznego awansu, oraz uregulowanie sprawy święcenia niedziel i świąt i zapłaty za te dnie. Pozatem urzędnicy państwowi wysuwają postulat ustalenia minimum egzystencji dla niższych pracowników na zł 200. Obecnie minimum egzystencji dla niższych pracowników wynosi złotych 100 miesięcznie.

### Dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli

Związek Miast Polskich wystąpił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zwolnienia gmin od obowiązku wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatków mieszkaniowych, bądź też znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. 12. 1930 r., w kierunku ścisłego określenia obowiązków gmin w tym zakresie.

### Prowokacja

Komisarjat rządu skonfiskował rozpowszechnioną w Polsce broszurę reklamową pod nazwą „Sopoty-Wolne Miasto Gdańsk".

Broszura ta, wydrukowana w języku polskim, ma na celu zachęcenie do wyjazdu do Sopot. Reklama podkreśla, że w Sopotach występować będą siły artystyczne, wyłącznie niemieckie z Berlina.

Do broszury załączono mapę, obejmującą teren od Świnoujścia do Kłajpedy i mapa, która uwzględniała najmniejsze miejscowości, nie wspomniała nic o Gdyni i o Pucku, sprawiając wrażenie, że cała przestrzeń jest terytorjum gdańskiem, należącem do Niemiec. Wraz z konfiskatą wydano zakaz rozpowszechniania w Polsce tej broszury.

### Pożar strawił 15 zagród

*We wsi Kuncewicze*, gm. nowomyskiej, wybuchł z nieustal. przycz. pożar w domu Zdanowiczowej. Wskutek silnego wiatru i gęstości zabudowań, *ogień* z łatwością przeniósł się na sąsiednie budynki *i strawił 15 domów mieszkalnych, 39 budynków gospodarczych, inwentarz żywy i martwy*, zboże, paszę i urządzenia gospodarskie.

Straty sięgają kilkudziesięciu tysięcy.

### Emisarjusz Kominternu aresztowany

Warszawska policja polityczna dokonała przed paru dniami sensacyjnego aresztowania.

W jednej z willi pod Otwockiem natrafiono na obrady zjazdu działaczów komunistycznych. Pretekstem do konferencji miał być zgon Maksyma Gorkiego.

Między uczestnikami konferencji zdemaskowano wysłannika z Rosji Nocke Zacharjasza. Odbył on specjalne przeszkolenie w Sowietach, w roku 1934 wrócił do Polski, jako kierownik pracy komunistycznej, a jednocześnie jako obserwator z ramienia Kominternu działalności prasy komunizującej w Polsce. W roli obserwatora i doradcy brał udział w głośnym zjeździe pisarzy komunizujących we Lwowie.

Ukrywając się pod różnemi pseudonimami Zacharjasz był przez czas dłuższy nieuchwytny. Wczoraj aresztowany został przewieziony do Warszawy i oddany do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

Wraz z nim aresztowano kilkunastu działaczy komunistycznych.

# Wieści ze świata

### Wybuch w laboratorjum p. Curie - Joliot

W laboratorjum podsekretarki stanu do badań naukowych, p. Ireny Curie-Joliot w instytucie badań naukowych wydarzył się gwałtowny wybuch. P. Curie-Joliot i jej mąż, znany uczony prof. Joliot, byli obecni w gmachu w czasie eksplozji, lecz nie odnieśli żadnego szwanku. Wybuch spowodował poważne szkody. Większość aparatów została zniszczona. Przyczyny katastrofy nie zostały dotychczas ustalone. Przypuszczają jednak, że eksplozja została spowodowana przez panujące obecnie w Paryżu niezwykle silne upały.

### NOWA MODA

Gdzie te czasy, gdy elegantki uważały sobie za punkt honoru nosić pończochy bez szwów. Nowa moda amerykańska, która prawdopodobnie niedługo przejdzie ocean, wymaga wprost przeciwnie, żeby noszono pończochy stroną odwrotną dla lepszego uwydatnienia szwu, a przez to, prawem kontrastu, cieńkości i subtelności jedwabnej tkaniny.

Jednakże kobieta czy młoda dziewczyna, która z lubością naciąga swoją pończochę nie myśli z pewnością, że potrzeba 5 000 m. przędziwa jedwabiu, żeby ją sfabrykować. Dziesięć kilometrów na jedną parę! Gąsienica jedwabnika zużywa trzy dni, żeby uprząść swój kokon, który po ukończeniu mierzy 350 do 500 metrów. Potrzeba więc przeciętnie 25 kokonów cennego włókna na jedną parę jedwabnych pończoch... z widocznym czy niewidocznym szwem. Biedne zwierzątko! Snuje i snuje swoją przędzę z taką starannością, ale nie dla podtrzymania gatunku, jak mu się wydaje, tylko dla zadowolenia kokieterji dzisiejszych córek Ewy, znacznie bardziej wymagających, niż ich prymitywna prostoplastka. (k).

### WŁOSKO - ANGIELSKIE USZCZYPLIWOŚCI

Niedawno pewien włoski pracownik hotelowy, który zamieszkuje stale Londyn, nadał na poczcie paczkę, zaadresowaną do pewnego żołnierza włoskiego z górskiej artylerii w Abisynji. Adres opiewał: Addis - Abeba, Afryka wschodnio - włoska.

Poczta angielska zwróciła paczkę nadawcy z dopiskiem: „Adres niewłaściwy". Jednakże Włoch nie dał sobie „w kaszę dmuchać" i interwenjował osobiście u kierownika poczty. Wkońcu ten ostatni znalazł sposób, żeby uniknąć pośredniego uznania przez Anglję aneksji Etjopji. Paczka wysłana została do Rzymu, skąd dopiero odejdzie pod właściwym adresem. (k).

### Zginął od tego, czem wojował

Niezwykły wypadek zemsty losu zdarzył się ostatnio w Budapeszcie.

Policjant podniósł na ulicy zemdlonego człowieka. Po przewiezieniu go na stację pogotowia okazało się, że człowiek ów osłabł z głodu. W kilka godzin później zmarł.

Okazało się, że człowiekiem tym był niejaki Greiter, który pod pseudonimem „Profesor Agryppa" występował w cyrku jako zawodowy głodomór. Zamknięty w szklanej klatce pościł po 32 dni, a nieraz i dłużej.

Ale przyszły czasy kryzysowe; Greiter stracił swą cyrkową posadę, nie mógł znaleźć innej.

Umarł tak, jak żył... z głodu.

# Ze sportu

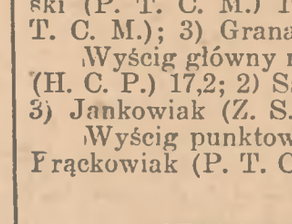

## MISTRZOSTWA KLASY A

### HCP — Warta 4:0 (1:0)

Rozegrane w Wielkopolsce mistrzostwa klasy A. dały następujące wyniki:

*HCP. — Warta 4:0 (1:0).* W pierwszej połowie gra prawie równorzędna. Jedyną bramkę zdobył Musielak pod koniec pierwszej połowy. Grający z dużą ambicją sportowcy „niebiescy" zdobywają w drugiej połowie dwie dalsze bramki (Musielak i Narożny). Atak Warty, pozbawiony Gendery sprawował się bardzo nieudolnie. H. C. P. w dalszym ciągu utrzymuje się powyższym wynikiem na czele tabeli rozgrywek.

*Legja — Ostrovia 4:1 (2:1).* Bramki zdobyli dla Legji Skowroński; Klimczak, Kwintkiewicz II i Minikrzycki, dla Ostrovii Szubert.

*K. P. W. Ostrów — K. P. W. Poznań* 3:0 (1:0). W meczu tym, rozegranym ostatnio wyróżnili się wśród zwycięzców Leiński i Szymański.

*Unja — Polonja 4:1 (0:0).* Niedzielne spotkanie w Kościanie zakończyło się niespodziewaną wygraną gospodarzy.

Tabelka rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

1. HCP 32 p. (17, 76:22), 2. Legja 30 p. (17, 76:12), 3. Ostrovia 18 p. (17, 43:30). 4. K. P. W. Ostrów 18. p. (17, 35:34). 5. Warta Ib 16 p. (17, 47:48), 6. Polonja 16 p. (17. 37:58), 7. KPW Poznań 14 p. (17, 35:37), 8. Unja 12 p. (17 24:56), 9. Korona 10 p. (17, 27:48), 10. Olimpja 4 p. (17, 9:48).

## WYŚCIGI KOLARSKIE O NAGRODĘ FIRMY „KASTOR"

Na torze zużlowym boiska Sokoła odbyły się w niedzielę zorganizowane przez Pozn. Tow. Cykl. i Motorzystów wyścigi kolarskie o nagrody znanej firmy „Kastor". W wyścigach wzięły udział wszystkie miejscowe kluby, wysyłając najlepszych swoich zawodników. Rozegrano 8 biegów, których wyniki były następujące:

Wyścig otwarcia na 1000 metrów (brano czas tylko ostatnich 200 m): 1) Garczyński (P. T. C. M.) 19,2; 2) Frąckowiak (P. T. C. M.); 3) Granałowicz (Z. S.).

Wyścig główny na dyst. 1000 m: 1) Kluj (H. C. P.) 17,2; 2) Sarnowski (P. T. C. M.); 3) Jankowiak (Z. S.).

Wyścig punktowy (10 okrążeń toru): 1) Frąckowiak (P. T. C. M.), 2) Roszyk (H. C. P.); 3) Garczyński (P. T. C. M.).

Wyścig pocieszenia (5. okrążeń): 1) Kardasz (Z. S.) 4,32; 2) Thiem (P. T. C. M.); 3) Keller (Rad fahrer Verein).

Wyścig parami (25 km.): H. C. P. (Kluj — Lange) 42,52; 2) Z. S. (Jankowiak Lisiecki); 3) Z .S. Matela — Węclewicz.

Wyścig drużynowy o mistrzostwo m. Poznania (dyst. 4,000): 1) Z. S. (Michalski, Lisiecki, Czajka, Jankowiak); 2) H. C. P. 3) P. T. C. M.

Wyścig z wyrównaniem (50 okr.): 1) Sarnowski (P. T. C. M.) 3,59; 2) Stankowski (P. T. C. M.); 3) Januszewski (P. T. C. M.). Wyścig dla niestowarzyszonych (10 okrążeń): 1) Zalewski 4,12; 2) Poprawka; 3) Pawłowski.

### SPOTKANIA LIGOWE

**Pogoń — Warta 4:1 (2:0)**

LWÓW. Mimo tak wysokiej porażki, Warta pozostawiła we Lwowie doskonałe wrażenie. Poznaniacy nie mieli w drużynie słabych punktów i byli zasadniczo drużyną lepszą. Słabo grał jedynie Matyas w drużynie Pogoni. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zimmer dwie, Niechcioł i Matyas po jednej. Bramkę dla Warty zdobył Scherfke na kilka minut przed końcem meczu. Widzów około 4,000. Sędziował p. Bergthal.

**Ł. K. S. — Legja 2:1 (1:0)**

**Dąb — Śląsk 2:1 (1:0)**

### BOKS

W niedzielę rozpoczął się w Warszawie nieoficjalny przedolimpijski obóz bokserski w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach. Na obóz przybyli obaj trenerzy P Z B Stamm i Schmidt oraz szereg pięściarzy. Właściwa praca w obozie rozpocznie się we wtorek po przyjeździe wszystkich bokserów, z których najwybitniejsi dotąd nie przybyli.

### LEKKA ATLETYKA

*Komisja europ. Międzynarodowej* Federacji Lekkoatletycznej zestawiła następującą listę aktualnych rekordów europejskich:

100 m. — Berger (Hol.) 10.3 sek.; 400 m. — Liddell (Ang.) 47.6 sek.; 800 m — Hampson (Anglja) 1:49,8 sek.; 1500 m. — Beccali (Włochy) 3:49 sek.; 5000 m. — Letinen (Finl.) 14:17.0 sek.; 10000 m — Nurmi (Finl.) 30:06.2 sek.; 400 m. płotki — Faccelli (Włochy) 52.4 sek.; 4×100 m. — Niemcy 40.8 sek.; 4×400 m. — Anglja (3:11.2) Tyczka — Hoff (Norw.) 425 cm.; Dysk — Schroeder (Niemcy) 52.10 m.; Oszczep — Matti Jaervinen (Finlandja) 76.66 m. Dziesięciobój — Sievert (Niemcy) 7824,50 pkt.

## *Opowieść o awanturniczych przygodach trzech muszkieterów*

75 Jeden — to taki wróg mniejszy, mniej niebezpieczny. Jest to bardzo sprytna i zręczna pokojówka królowej „Konstancja Bonaceux". „Ależ ona jest w więzieniu w Nantes". „Nie, uciekła stamtąd i jest we wrogim nam klasztorze. Drugi wróg jest jednak bardziej niebezpieczny. To d'Artagnan, gwardzista królewski. Nienawidzę tego człowieka! Oddaj mi go panie ministrze, a wzamian ja sprawię, że nóż przebije serce twego wroga, księcia"... „Nie rozumiem o czem pani mówi, milady — przerwał minister, dodając jednak po chwili. — Życzenia pani będą spełnione. Proszę o pióro i papier". „W związku z moją wyprawą do Anglji proszę także o poświadczenie na piśmie, że okaziciel tego pisma wykonał to, co zrobił dla dobra Francji i pana ministra".

Athos odciągnął w tem miejscu przyjaciół od mowy i zarzucił na ramiona płaszcz. Idę. Kiedy minister zejdzie, powiedzcie, że pojechałem naprzód sprawdzić, czy droga jest bezpieczna. „Tylko bądź ostrożny" — przestrzegał Aramis. „Bądź spokojny" odpowiedział Athos i wyszedł.

W ciemnościach odszukał swego konia, powtórzył spodkanemu towarzyszowi ministra kłamstwo, które poddał nowym towarzyszom i galopem odjechał w stronę obozu. Zaraz za gospodą skręcił jednak w pole i odczekał chwilę, dopóki ze swego ukrycia za drzewem nie spostrzegł kardynała i swych przyjaciół jadących wolno w stronę obozu. Wtedy zawrócił, zeskoczył z konia przed gospodą i powiedział gospodarzowi: „Mój oficer zapomniał oddać tej pani na górze pewnych papierów i przysłał mnie z niemi". „Ta pani jest jeszcze w pokoju na piętrze. Niech pan wejdzie — odpowiedział gospodarz.

Str. 5

# Rozruchy w Inowrocławiu przedmiotem rozprawy sądowej

Wczoraj, w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Inowrocławiu rozpatrywano rozruchy bezrobotnych, które miały miejsce dnia 4. maja br. w Inowrocławiu.

Na ławie oskarżonych zasiadło 16 osób, a mianowicie: Szczepan Królikowski, Władysław Królikowski, Bolesław Cywiński, Marja Bednarska, Wincenty Mükke, Maksymiljan Dąbrowski, Czesław Szulc, Jan Winiecki, Zygmunt Rzyczkowski, Władysław Rychłowski, rob. Jan Kempski, Jadwiga Majewska, Józefa Lewandowska, Leon Janiak, Leokadja Wojtasik i Władysław Zagórski.

Postępowanie karne przeciwko Maksymiljanowi Spiżakowi, wyłączono.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że dnia 4. maja 1936 r. brali udział w demonstracjach w czasie których dokonali zamachu gwałtownego na mienie oraz zaatakowali oddział policyjny, składający się z 6 szeregowych P. P. uderzając posterunkowych łopatami i pięściami, oraz obrzucając ich kamieniami i butelkami.

Jak wynika z aktu oskarżenia, dnia 2. maja br. zgłosiła się do prezydenta miasta Inowrocławia, delegacja bezrobotnych w osobach: Błażejczaka, Grembowicza i Reczkowskiego, która domagała się zatrudnienia większej ilości bezrobotnych i natychmiastowego udzielenia zasiłku w formie wydania chleba. Delegacji tej przedstawiono i wyjaśniono już uprzednio ułożony plan gospodarczy z nadmienieniem, że z dniem 4. maja gmina przyjmie do pracy około 130 bezrobotnych, wobec czego ilość zatrudnienia bezrobotnych wzrośnie do 200 osób.

Dnia 4. maja około godz. 9-tej zebrał się w Inowrocławiu przed budynkiem Funduszu Pracy tłum bezrobotnych, liczący kilkaset osób, który komentował dodatkowe zatrudnienie bezrobotnych, wyrażając swoje niezadowolenie z tak nikłego przydzielenia bezrobotnym pracy i wówczas zgromadzeni bezrobotni ruszyli przed gmach zarządu miejskiego, gdzie wysłano delegację do prezydenta miasta. Delegacja w osobach Mükkego, Krzemianowskiego, Kotlarka i Wróblewskiego została przez prezydenta miasta przyjęta. Wynik konferencji nie zadowolił ich, albowiem nie zostały uwzględnione ich postulaty. Tłum bezrobotnych, znajdujący się przed Funduszem Pracy wniósł okrzyki: idziemy na Magistrat. Tłum liczył przeszło tysiąc osób. Wówczas komisarz p. Kamieniecki wydał rozkaz powstrzymać i rozprószyć tłum. Było to na ul. Królowej Jadwigi. Tłum na wezwanie komisarza niereagował i rzucił się na oddział policyjny, począł bić policjantów łopatami i pięściami. Następnie nacierał tłum jeszcze bardziej, wybijając okna wystawowe.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Bracia Królikowscy i Cywiński przyznali się, do zarzuconego im przestępstwa, natomiast reszta oskarżonych wikłała się w swych zeznaniach.

Popołudniu przystąpiono do przesłuchania świadków m. in. pp. komisarza Kamienieckiego, aspiranta Jedleckiego, przod. Rzeszewskiego oraz przeszło 30 osób. Rozprawa trwa. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

## 15 STRAŻAKÓW POD ROZBITYM SAMOCHODEM

### Straszne skutki przewrócenia się auta ciężarowego

W Rogowie, powiatu żnińskiego odbywał się w niedzielę zjazd ochotniczych straży pożarnych. Rankiem wyjechał z Damasławka samochód ciężarowy, którym jechało na zjazd 74 strażaków do Rogowa. *Na szosie między Żninem a Rogowem samochód wywrócił się na skręcie, przyczem pasażerowie zostali częściowo przygnieceni karoserją. Wskutek katastrofy odniosło 15 pasażerów obrażenia zewnętrzne, w tem trzech ciężkie.* Rannych odstawiono do szpitala powiatowego w Żninie. Przyczyną katastrofy było nadmierne przeciążenie samochodu.

## SEJMIK WOJEWÓDZKI ROZPOCZĄŁ OBRADY

### P. Ludwik Begale ponownie obrany starostą krajowym

W poniedziałek popołudniu odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie XV. sesji Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w którem uczestniczyli prócz posłów i urzędników Starostwa Krajowego także przedstawiciele władz z p. Wojewodą Maruszewskim na czele.

Obrady Sejmiku, które toczyły się w sali Starostwa, zagaił p. wojewoda Maruszewski, otwierając sesję, poczem przewodnictwo objął marszałek p. Michalski. Następnie zebrani wysłuchali sprawozdania p. wojewody z administracji państwowej a następnie dokonano wyboru starosty krajowego na okres 6 lat. W głosowaniu *starostą został wybrany ponownie* dotychczasowy starosta p. *Ludwik Begale*, który wybór przyjął.

Na koniec Sejmik wybrał przedstawicieli swoich do Dyrekcji Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego, do Rady Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorjalnego i do Wojewódzkiej Komisji do spraw Kolonji Letnich, poczem obrady plenarne zamknięto.

Równocześnie rozpoczęły się obrady kilku komisji. Obradować one będą także w dniu dzsiiejszym a w środę prawdopodobnie odbędzie się drugie plenarne zebranie Sejmiku.

**CZY WIESZ, co to jest ZWIĄZEK POLSKI?**
**Dlaczego nie pomagasz mu?**
**ZWIĄZEK POLSKI, Poznań, ul. Pocztowa 27.**

## J. EM. KS. KARDYNAŁ PRYMAS HLOND POŚWIĘCIŁ NOWĄ ŚWIĄTYNIĘ

GNIEZNO. — W niedzielę odbyła się w Popowie Ignacewie pow. gnieźnieńskim uroczyste poświęcenie nowego kościoła, ufundowanego przez p. Fr. Saskowskiego. Podniosła uroczystość miała wspaniały przebieg i zgromadziła kilkutysięczne rzesze wiernych nietylko z okolicznych parafij, ale i z Gniezna.

Od wczesnego rana ciągnęły w stronę Popowa sznury piechurów, wozy, samochody i autobusy. Około godz. 8-mej zebrały się na placu przed kościołem tłumy wiernych, oczekując przybycia ks. Prymasa. Na granicy powiatu powitał Najdostojniejszego Arcypasterza p. starosta Suski, a na granicy nowej parafji ks. dziekan Trzybiński z Łagiewnik Kościelnych. Poprzedzony banderją konną przejechał ks. Prymas wśród szpaleru utworzonego przez organizacje katolickie, oraz poprzez szereg bram triumfalnych. — Witany entuzjastycznemi okrzykami, przybył ks. Prymas na plac przed kościołem, gdzie wygłosili przemówienia powitalne p. Paruszewski z Dziadkowa i ks. prob. Marlewski z Kołdrąbia. Skolei ks. Prymas w asyście licznego duchowieństwa dokonał aktu konsekracji kościoła, poczem ks. biskup Laubitz odprawił sumę pontyfikalną, podczas której asystował z tronu ks. kardynał Prymas. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Kozal, rektor seminarjum duchownego w Gnieźnie, a pienia religijne wykonał chór kościelny z Rogowa.

Po krótkim pobycie na plebanji udali się goście do dworku p. Saskowskiego, gdzie odbył się obiad, w czasie którego przemówił ks. Prymas podkreślając zasługi fundatora i udekorował go orderem papieskim, nadanym mu przez Ojca św. Przemówił również p. starosta Suski, podnosząc umiejętną gospodarkę p. Saskowskiego.

W uroczystym dla nowopowstałej parafji dniu wzięło licznie udział duchowieństwo. Poza ks. Prymasem i ks. biskupem przybyli księża kanonicy dr. van Blericcq i Tłoczyński, ks. prał. Kozal, księża: dziekan Trzybiński, dyr. Marlewski z Poznania( proboszczowie Marlewski z Kołdrąbia, Cegielski z Modliszewka, Fengler z Sokolnik, Łapka z Janowca, ks. dr. Filipiak, kapelan ks. Prymasa, ks. dr. Brasse, kapelan ks. Biskupa, Ojciec Wieczorek, misjonarz z Chin, rodem z Popowa Ignacewa i inni.

Z osób świeckich poza p. starostą Suskim uczestniczyli pp. hr. Żółtowski, dyr. Jenek, ziemianie Paruszewski, Szulczewski, Pągowski, Antoni Saskowski, Kijewski, Filisiewicz, dyrektorowie Rolnika gnieźn. pp. Henkel i Skupin i wielu innych.

O godz. 3-ej opuścił ks. Prymas Powowo i udał się do Kołdrąbia, gdzie zwiedził miejscowy kościół, poczem udał się do państwa Haberów, właścicieli maj. Kołdrąbia. Dostojny gość zachwycał się stylem i pięknem położeniem pałacu i zainteresował się bardzo zabytkami muzealnemi właściciela majętności.

## Zuchwały napad

### Napastników aresztowała policja

MOSINA. Wczoraj około północy szedł ulicą rzeźnik Kordylewski. W pewnej chwili podeszło do niego trzech osobników i rzuciwszy się na niego wyrwali mu kieszeń, w której p. Kordylewski miał pieniądze. Ponieważ jednak p. Kordylewski podniósł alarm, wzywając głośno pomocy, napastnicy zrezygnowali z dalszego rabunku i zbiegli. Policja po krótkiej obławie ujęła napastników. P. Kordylewski zaraz poznał ujętych sprawców napadu. Opryszków odstawiono do Poznania, gdzie pozostawiono ich chwilowo na wolnej stopie, aż do czasu rozprawy sądowej.

## Cała Polska słuchać będzie Kiepury przez radjo

Sensacją jest wiadomość, iż Polskie Radjo w dniach 27 i 28 czerwca transmituje występy Jana Kiepury w Polsce. Dnia 27. 6. wystąpi Kiepura w wielkim koncercie filharmonicznym, w czasie którego odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry, kilka aryj polskich i obcych oper. Koncert będzie transmitowany. Zaznaczyć należy, że Kiepura ofiarował swój udział w koncercie zupełnie bezpłatnie, a opłatę, należną od Polskiego Radja przeznaczył również, jak i cały dochód z koncertu na Fundusz Obrony Morskiej.

W niedzielę, 28 czerwca, Rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą mszę świętą polową z Placu Marszałka Piłsudskiego, podczas której wystąpią chóry polskie przybyłe na Zjazd śpiewaków z całego kraju i z emigracji. Jan Kiepura odśpiewa podczas nabożeństwa dwie pieśni: „Ave Maria" Gounoda i „Pieśń duszy" — Adama. Po skończonej Mszy i defiladzie znów wystąpi Kiepura, aby wykonać arję ze „Strasznego Dworu" i pieśń popularną „Hej, flisacza dziatwo".

Cały dochód z tej imprezy również przeznaczony został na Fundusz Obrony Morskiej.

## RADJO

ŚRODA, 24 CZERWCA

Program ogólnopolski: 6,30 Kiedy ranne wstają zorze; 6,35 Gimnastyka; 6,50 Muzyka — płyty; 8,10 Audycja dla poborowych; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12,03 Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku (przez Toruń); 12,50 Chwilka gospodarstwa domowego: 13,05 Dziennik południowy; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Teatr Wyobraźni: Djabeł w butelce" — bajka mórz południowych — R. L. Stevensona, słuchowisko dla dzieci; 16,15 Śpiewające raz, dwa trzy' Ola Oberska Marjan Wawrzkowicz (śpiew) i Jerzy Lawin (fort.) (z Torunia); 17,00 Utwory muzyki włoskiej w wyk. Koła Mandolinistów „Echo" pod dyr. Feliksa Kapały (z Poznania); 17,30 Recital śpiewaczy Jadwigi Radwanówny. Akomp. prof Lurwik Urstein; 17,50 Anegdoty z życia Edissona — wygł. inż. Ludwik Awin; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Koncert kameralny w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego; 19,25 Hiszpańska pieśń ludowa. Wykonawca: Toledan. Opracowanie tekstów i muzyki Wiktora Fischera. Przy akompanjamencie gitary hiszpańskiej (ze Lwowa); 20,30 Wędrówka mikrofonu po prowincji: Lud Kresów Północno - Wschodnich — transmisja z Muzeum Etnograficznego w opracowaniu Włodzimierza Hołubowicza (z Wilna); 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 II-ga audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu słynnych pianistów" (płyty). Wykonawca: Aleksander Brailowski; 21,35 „Sobótka czarnoleska" — fragmenty z pieśni świętojańskiej o sobótce Jana Kochanowskiego w układzie A. Galickiego z muzyką Stanisława Lipskiego. Instrumentacja Artura Majewskiego. Wykonawcy: Tercet wokalny zespół aktorów i śpiewaczek oraz orkiestra kameralna pod kier. A. Maławskiego (z Krakowa); 22,15 Wiadomości sportowe

Lokalne audycje poznańskie: 6,00 Kiedy ranne wstają zorze; 6,03 Nieśmiertelne melodje — (płyty); 6,25 Program na dzisiaj; 6,28 Parę informacyj; 12,55 Prace w pasiece w czerwcu — pogadanka rolnicza (wygł. Władysław Muller); 13,15 Płyta za płytą — melodje, piosenki przez całą godzinę — mile płyną dźwięki (płyty); 15,30 Przegląd giełdowy; 15,40 Wiadomości gospodarcze (z Warszawy); 18,00 Wujaszek Kazio omówi listy od dzieci; 18,10 Pogadanka społeczna; 18,15 Nasza przyroda: Wśród wzgórz i jezior Ludwikowa — pogadanka (wygł. dr. Juljan Rzóska); 18,25 Życie kulturalne, artystyczne i społeczne Poznania; 18,30 Koncert reklamowy; 20,00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych; 22,15 Wiadomości sportowe lokalne; 22,30 Piosenki komiczne — płyty.

Stacje zagraniczne: 17,00 Berlin — Muzyka rozrywkowa; 17,45 Wiedeń — Pieśni ludowe różnych narodów; 18,00 Koenigswust. — Koncert solistów; 19,25 Wiedeń — Student — żebrak, opera komiczna Milllaeckera; transm. z Opery; 20,10 Koenigswust. — Szkoła miłości — operetka Suppego; 20,35 Rzym — Koncert muzyki synkopowanej; 20,45 Hamburg — Koncert wieczorny; 20,45 Anglja (Reg. Progr.) Festiwal muzyczny. Transm. z katedry w Canterbury; 21,00 Kopenhaga — Radjobal dla starszej generacji; 21,00 Sztutgart — Kwintet Schuberta; 21,20 Budapeszt — Recital wiolonczelowy; 21,45 Bukareszt — Muzyka salonowa; 22,00 Stockholm — Program rozrywkowy; 22,15 Medjolan Recital organowy; 22,30 Sztutgart Muzyka wieczorna; 22,30 Wiedeń — Koncert rozrywkowy; 22,30 Koenigswust. — Nocna muzyczka; 23,00 Budapeszt — Muzyka cygańska; 23,00 Bukareszt — Muzyka lekka; 23,15 Radio Paris — Muzyka lekka.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

| | | |
|---|---|---|
| Żyto | 14.— | 14.25 |
| Usposobienie: spokojne | | |
| Pszenica | 21.25 | 21.50 |
| Usposobienie: spokojne | | |
| Jęczmień 700 — 725 g/l | 16.— | 16,25 |
| Jęczmień 670 — 680 g/l | 15,75 | 16,— |
| usposobienie spokojne | | |
| Owies 450—470 g/l | 15.75 | 16.— |
| Owies standartowy | 15.25 | 15.50 |
| Usposobienie spokojne. | | |
| Mąka żytnia wyc. 0-30% wł. w. | 21,50 | 21,75 |
| Mąka żytnia gat. I 0-50% wł. w. | 21,— | 21,25 |
| Mąka żytnia gat. I 0-65% wł. w. | 20,— | 20,50 |
| Mąka żytnia gat. II 50-65% wł. w. | 14,75 | 15,75 |
| Mąka żytn. pośl. ponad 65% wł. w. | 13,20 | 14,25 |
| Usposobienie spokojne. | | |
| Mąka pszen. gat. I wyc 0-20% wł. w. | 34.50 | 36.25 |
| Mąka pszenna gat. IA 0-45% wł. w. | 33.75 | 34.25 |
| Mąka pszenna gat. IB 0-55% wł. w. | 32.75 | 33.25 |
| Mąka pszenna gat. IC 0-60% wł. w. | 32.25 | 32.75 |
| Mąka pszenna gat. ID 0-65% wł. w. | 31.25 | 31.75 |
| Mąka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w. | 30.50 | 31.— |
| Mąka pszenna gat. IIB 20-65% wł. w. | 30.— | 30.50 |
| Mąka pszen. gat. IID 45-65% wł. w. | 27,50 | 28,— |
| Mąka psz. g. IIF 55-65% wł. w. | 23,25 | 23,75 |
| Mąka psz. g. IIG 60-65% wł. w. | 21,75 | 22,25 |
| Mąka psz. g. IIIA 65-70% wł. w. | 19,75 | 20,25 |
| Mąka psz. g. IIIB 70-75% wł. w. | 17,75 | 18,25 |
| Otręby żytnie przemiału standartowego | 9,75 | 10,25 |
| Otręby pszenne, grube przem. standart. | 10,— | 10,50 |
| Otręby pszenne, średn. przem. standart. | 9,— | 9,75 |
| Otręby jęczmienne | 10,75 | 12,— |
| Gorczyca | 32.— | 34.— |
| Wyka latowa | 25.— | 27.— |
| Peluszka | 25.50 | 27.50 |
| Groch Viktoria | 21.— | 23.— |
| Groch Folgera | 20.— | 22.— |
| Łubin niebieski | 11.25 | 11.75 |
| Łubin żółty | 14.— | 14.50 |
| Makuch lniany w taflach | 16.50 | 16,75 |
| Makuch słon. w taflach 42/43% | 16,50 | 17,— |
| Makuch słoneczn. w tafl. 42143% | 16.75 | 17.25 |
| Makuch słoneczn. w tafl. 42/43% | 16.25 | 16.75 |
| Słoma pszenna luzem | 1.50 | 1.75 |
| Słoma pszenna prasowana | 2.— | 2.25 |
| Słoma żytnia luzem | 1,60 | 1,85 |
| Słoma żytnia prasowana | 2,35 | 2,60 |
| Słoma owsiana luzem | 1.85 | 2.10 |
| Słoma owsiana prasowana | 2.35 | 2.60 |
| Słoma jęczmienna luzem | 1.50 | 1.75 |
| Słoma jęczmienna prasowana | 2.— | 2.25 |
| Siano zwykłe luzem | 5.— | 5.50 |

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót 907 ton, w tem żyta 340 ton pszenicy 66 ton, jęczmienia 68 ton owsa 31 ton.

Poznań, dnia 22 czerwca 1936 r.

## Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa, 22. VI., godz. 13,15, tel. własny). Bank Polski płacił waluty: Dolar 5,29; Marka niemiecka 132.

Dewizy: Berlin 213,45; guld. Gdański 99,80; Holandja 359.65; Londyn 26,64, Parvż 35,01; Szwajcarja 172,17. Dolarówka 50. Akcje Banku Polskiego 104. Poż. inwestycyjna I-a 66,75, Poż. inwestycyjna II-a 67,50.

# Gość z „Czerwonej Salamandry"

**Nowela**

Przy stole nakrytym śnieżnobiałym obrusem, w drugorzędnej restauracji pod „Czerwoną Salamandrą", zasiadł elegancko ubrany młodzian. Wziął do ręki kartę ze spisem potraw i czytał ją przez chwilę Zadzwonił na kelnera...

— Nogę wieprzową, powiedział głośno.

Kelner skłonił się z uprzejmym uśmiechem i odszedł. Niebawem wrócił i postawił przed gościem żądaną porcję.

Dick Radlev człowiek bez bliżej określonego zawodu on to był bowiem zabrał się do konsumowania apetycznej nogi wieprzowej. Odłożył jednak po chwili widelec i nóż, wstał od stołu i zniknął za drzwiami pewnej dyskretnej ubikacji. Tu przewrócił błyskawicznie swą marynarkę podszewką na wierzch, przylepił sobie szybko czarne wąsy i włożył na nos okulary o ciemnych szkłach. Teraz wysunął się z kocią zwinnością małem okienkiem na podwórko. Uczynił kilka kroków i znalazł się w sieni, potem na ulicy. Ominął cztery domy i stanął przed wystawą sklepową jubilera Lionela Ximona.

O jakie czterdzieści metrów od tego miejsca pełnił służbę policjant, regulujący ruch uliczny. To jednak nie psuło humoru Dicka Radlev'a, który widać przygotowywał się do jakiejś „roboty".

— Teraz, albo nigdy, przemknęło mu w myśli.

Zacisnął pięść prawej ręki, owinął ją w grubą szmatę, którą wyciągnął z kieszeni. Jedno silne uderzenie i część szyby okna wystawowego rozpadła się z brzękiem na dziesiątki kawałków.

Dick Radley wsunął rękę do wnętrza wystawy. Jednym ruchem zagarnął cienne pierścienie zdobne w wielkie brylanty i cofnął się.

Wszystko poszło tak szybko, że nim się zorjentowano w sytuacji, Dick Radley był już w sieni domu, w którym mieściła się restauracja pod „Czerwoną Salamandrą" Wyszedł na podwórko i wsunął się przez maleńkie okienko spowrotem do ubikacji, z której poprzednio się wydalił. Zdjął teraz błyskawicznie okulary, połamał i wrzucił do otworu kloacznego. To samo uczynił z wąsami. Marynarkę odwrócił na właściwą stronę, a skradzione pierścienie zawinął w bibułkę i wsunął za ramę lustra ściennego.

Dick Radley wyszedł teraz z ubikacvi i zasiadł najspokojniej przy swoim stoliku. Cała ta „robota" trwała zaledwie parę minut. Radley zajadał teraz z apetytem nogę wieprzową.

W tej chwili do uszu nielicznych gości tego lokalu doszły jakieś odgłosy z ulicy.

— Zuchwała kradzież u jubilera Ximona... i to w biały dzień! — mówiono.

Goście i kelner zaintrygowani niezwykłem poruszeniem wybiegli przed lokal i pytali gapiów o szczegóły kradzieży. Wśród ciekawych znalazł się także Dick Radley „dziwiąc się", że coś podobnego mogło się wydarzyć i to w sąsiedztwie pełniącego opodal służbę policjanta.

— To doprawdy niesłychana bezczelność złodziejska, mówił Radley głośno.

Podszedł nawet do okna wystawowego okradzionej firmy jubilerskiej i jął oglądać rozbite miejsce. Pocieszał nawet poszkodowanego jubilera Ximona. Rozmawiał także z policjantem na temat kradzieży i pomagł mu w usuwaniu tłoczących się około miejsca kradzieży gapiów.

W tej chwili przedarł się przez tłum wracający z banku prokurent Ximona.

— Co się stało panie szefie zapytał zdziwiony.

— Skradziono nam z okna sześć cennych pierścionków z największymi brylantami, wybełkotał strapiony Ximon.

— Te sześć, które leżały tu z lewej strony?

— Tak!

— Ależ niechże się pan nie martwi, panie szefie. Złodziej tym razem nie będzie miał z tego wielkiej pociechy. Zanim bowiem wyszedłem rano do banku, położyłem na to miejsce świetnie sporządzone małowartościowe pierścienie imitujące oryginały. Falsyfikaty te kazałem zrobić dla ostrożności. Oryginały spoczywają w naszym tresorze, wyjaśnił z uśmiechem prokurent.

Dick Radlev usłyszawszy zaklął wściekle.

Cały jego oddawna obmyślany plan, po mistrzowsku odegrane alibi, wszystko zawiodło.

**Fred Fredson.**

# DZIAŁ URZĘDOWY

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Ostrowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że ulica Gimnazjalna i ulica Staszyca spowodu przebrukowania jezdni ulicznej naprzeciw Gimnazjum Męskiego będą dla ruchu kołowego zamknięte i to począwszy od 23 czerwca br., aż do ukończenia robót, tj. na okres 1-go tygodnia.

(—) *W. Cegielka*, burmistrz

# KRONIKA

czerwiec **23** wtorek

**Kalendarz rzym.-kat.**
Wtorek Zenona m.
Środa Nar. Jana Chrzcic
**Kalendarz słowiański**
Wtorek Dobrowieści
Środa Mirogniewa
Słońce wschód 3,15
zachód 20,01
Księżyc wschód 8,01
zachód 22,07

Dyżur nocny z wtorku na środę pełni Dr. Stankiewicz — Rynek 12, tel. 12.

Apteka pod „Aniołem" Rynek, tel. 7.

Kino Apollo: „Peter Ibbetson".

Kino Corso: „Bohaterski Fort".

w dniu 20 czerwca 1936.

U r o d z e n i a: syna: asystent kolejowy Tomasz Mendyka.

## Kolonja gimnazjum żeńskiego w Ustroniu

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. Emilji Sczanieckiej podaje do wiadomości zainteresowanym rodzicom, że kolonja w Ustroniu trwać będzie tylko trzy tygodnie, tj od 1-go do 22-go sierpnia.

Wobec czego podane w szkole koszta kolonji zmniejszyły się o 10.— zł. Dalsze zgłoszenia Dyrekcja przyjmuje do soboty, dnia 27 bm w godzinach od 12—13-tej. Wyjazd na kolonje nastąpi dnia 31 lipca w godzinach wieczornych.

## Pociągi popularne do Gdyni

Liga Morska i Kolonjalna wspólnie z Ligą Popierania Turystyki organizuje w bieżącym roku pociągi popularne do Gdyni. Pociągi takie wyjeżdżają jak następuje:

| Stacja odjazd | Odjazd dn. | Odjazd godz. | Ilość dni pobytu | Cena zł. |
|---|---|---|---|---|
| Kalisz | 21. 8. | 21.35 | 3 | 11.30 |
| Poznań | 27. 6. | 22.15 | 2 | 9.20 |
| Poznań | 10. 7. | 23.20 | 2 | 9.20 |
| Poznań | 14. 8. | 23.20 | 3 | 9.20 |

Bliższych informacji udziela Liga Morska i Kolonjalna oraz biuro podróży „Orbis".

LIGA MORSKA I KOLONJ. W OSTROWIE.

## KPW (Ostrów) — KPW (Poznań 3:0 (1:0)

Derby KPW. o mistrz. A-kl PZOPN zakończyły się zasłużonem zwycięstwem drużyny ostrowskiej. Przy większem szczęściu, zwycięstwo to mogło wypaść znacznie wyżej. Poznaniacy wypadli nagół blado; poza kilkoma dobrymi zagraniami w I poł. nic szczególnego nie pokazali, grając przytem b. anemicznie.

Gra w I poł mało ciekawa, toczy się po całem boisku. Szereg dogodnych sytuacyj podbramkowych zaprzepaszcza nerwowo grający atak gospodarzy. Jedyną bramkę zdobywają miejscowi przez Tamborskiego — krótko przed przerwą.

Po zmianie stron ostrowiacy nadają tempo grze, uzyskując znaczną przewagę. Goście grają nieczysto wskutek czego odnawia się kontuzja Wojtczaka który statystuje do końca meczu na skrzydle. Miejsce jego zajmuje Dziubała wywiązując się ze swego zadania zadawalająco. W 20 min. z wolnego strzela sprytnie Leiński 2 gol. Chwilę potem zostaje skontuzjowany Szymański, lecz na szczęście nie groźnie, pozostając po krótkiej przerwie nadal w grze. W końcowej fazie meczu gospodarze silnie nacierają zdobywając ostatni punkt ze strzału Szymańskiego. Sędziował wzorowo p. rtm. Wasielewski z Poznania.

## KPW II — RKS, Naprzód 6:1 (3:1)

Rewanżowe spotkanie powyższych zespołów dało ponowne i wysokie zwycięstwo drużynie KPW. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Rezerwy KPW grały znakomicie, zwłaszcza w linji ataku który pokazał szereg b. przemyślanych pociągnięć.

Bramki strzelili: dla KPW.: Maślaka 3, Chyba 2 i Kempczyński 1; dla RKS'u jedyna bramka padła z rzutu karnego. Sędziował dobrze p. Urbaniak z Ostrowa.

## Stan obecny tabeli A-kl

1) HCP. 32 p. (76:22); 2) Legja 30 p. (76:12); 3) Ostrovia 18 p. (43:30); 4) KPW. Ostrów 18 p. (35:34); 5) Warta 16 p. (47:48); 6) Polonia 16 p. (37:58); 7) KPW. Pozn. 16 p. (35:37); 8) Unja 12 p. (24:56); 9) Korona 10 p. (27:48); 10) Olimpja 4 p. (9:48).

## Z Krotoszyna

*Święto WF.* 14 bm. odbyło się święto wychowania fizycznego. Komitet wykonawczy na czele z przewodniczącym p. dyr. sem. Karaśkiewiczem dołożył wszelkich starań aby organizacja zawodów wypadła jaknajlepiej. O godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo, poczem na rynku raport przekład i defilada i po wspólnem obiedzie żołnierskim nastąpiło otwarcie zawodów na stadjonie sportowym przez starostę p. Wilimowskiego oraz defilada zawodników. Najliczniej był reprezentowany Zw. Strzelecki i Sokół, pozatem brały udział hufce szkolne, KSM., harcerstwo PPW. i PCK i kolarze. W zawodach kolarskich na trasie 45 km. zdobył I miejsce Bilita Ludwik w czasie 1 godz. 5 min. z Tow. Cyklistów Koźmin. W ramach zawodów Zw. Strzeleckiego w pięcioboju I miesce i puhar przechodni Pow. kmdt. PW. i WF. otrzymał oddział ZS. Rozdrażew. O godz. 18 nastąpiło zamknięcie zawodów i rozdanie dyplomów przez p. starostę Wilimowskiego (md)

*„Tow. Przyjaciół Teatru.* Dyrektor teatru z Ostrowa pani Szczęsna zorganizowała w Krotoszynie Tow. Przyjaciół Teatru; w tym celu odbyło się zebranie na którem referat na temat zadania teatru wygłosił referent atrystyczno-literacki p. Czesław Zbierzyński. Utworzono zarząd z chwilowym prezesem p. mec. Witeckim, pozatem w skład zarządu wchodzą pani Fenrychowa, Buchtowa, prof. Magdziński, bud. Turek i p. Antoszkiewicz. (md)

*Z życia harcerskiego.* Koło Przyjaciół Harcerstwa zebrało zł. 207.97 w gotówce z urządzonej zbiórki publicznej na rzecz kolonji dla najbiedniejszych harcerek i harcerzy hufców krotoszyńskich. (md.)

# REKORDOWE POWODZENIE PROGRAMU CYRKU STANIEWSKICH W OSTROWIE

## Bezpłatne bilety nadal ważne

Jak było do przewidzenia, program obecny Cyrku Staniewskich osiągnął tym razem rekordowe powodzenie. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała każdy poszczególny numer, który stanowił dla siebie oddzielną atrakcję.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje: tresowane arabskie konie, tresura papug poraz pierwszy w Polsce, akrobaci Urbaniś, Strix — Człowiek o 100 twarzach, zespół rumuński Mironeseu na rękach amerykańskich, oraz kilkanaście innych atrakcyj.

Najbardziej jednak podoba się występ rewelacyjnej iluzjonistki, greczynki Kasfikis, która swojemi produkcjami wprost wszystkich zadziwia. Jednem słowem program godny zobaczenia. Zamieszczamy w dalszym ciągu bezpłatne kupony i zaznaczamy, że są to nieodwołalnie ostatnie 2 dni pobytu.

**KUPON do Cyrku Staniewskich w Ostrowie**

Okaziciel niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu może wprowadzić drugą osobę, na identyczne miejsce zupełnie bezpłatnie, kupon ważny na wtorek, dnia 23-go czerwca. Wyciąć i przedłożyć w kasie Cyrku o godz. 8,30 wiecz.

# KTO OTRZYMAŁ DYPLOMY WETERANÓW?

Po zatwierdzeniu dowodów udziału w powstaniu Wlkp. przez Referat Historyczny przy D. O. K. VII. w Poznaniu, otrzymali dyplomy *Weteranów p. p.*

1. Józefiak Franciszek, 2. Dylak Józef, 3. Stachowiak Stanisław, 4. Kasprowiak Franciszek, 5. Sobczak Stanisław, 6. Lis Jan, 7. Furmanowski Władysław, 8. Śmigiel Jan, Koźmiński Władysław, 10. Mislak Jan, 11. Puchalski Antoni, 12. Ciesielski Władysław, 13. Józefiak Jan, 14. Górski Bolesław, 15. Chałupniczak Piotr, 16. Artmański Franciszek, 17. Dybizbański Roman, 18. Morisson Wincenty, 19. Jagielski Michał, 20. Śmierzchała Piotr, 21. Giezek Stanisław, 22. Walendowski Franciszek, 23. Pacyna Franciszek, 24. Koper Antoni, 25. Banasiak Stanisław, 26. Brajer Stanisław, 27. Woitczak Józef, 28. Nowak Ignacy, 29. Konopka Kazimierz, 30. Cieśla Franciszek, 31. Graumuller Edward, 32. Skoczylas Jan, 33. Kędziora Franciszek, 34. Kołodziej Władysław, 35. Nawrocki Maksymiljan, 36. Grzesiak Franciszek, 37. Rauhut Ludwik, 38. Cnotliwy Józef, 39. Stodolny Leon, 40. Ertel Tadeusz, 41. Pawlak Józef, 42. Kostrzewa Andrzej, 43. Kołodziejczak Stanisław, 44. Tasarek Józef, 45. Królik Albin, 46. Dąbrowski Wojciech, 47. Jagielski Stanisław, 48. Matysiak Wojciech, 49. Skowronek Franciszek, 50. Tuczyński Stanisław, 51. Matuszczak Antoni, 52. Trzepacz Władysław, 53. Dobrzyński Stefan, 54. Kasprzak Hieronim, 55. Woźny Antoni, 56. Celka Jan, 57. Urbański Idzi, 58. Jędraszczyk Ignacy, 59. Żmidziński Marjan, 60. Kaniewski Teodor, 61. Kucharczyk Jan, 62. Jurga Piotr, 63. Szlachta Jan I., 64. Szlachta Jan II., 65. Jakubowski Stanisław, 66. Banasiak Stanisław, 67. Janicki Antoni, 68. Jedwabny Antoni, 69. Śmigielski Mieczysław.

Druhowie Starczewski Józef, Szymankiewicz Leon, Adamski, Rataj, Litwin, Zawidzki Józef, Fizyta, Kowalski i Dzięcioł winni się zgłosić w Sekretarjacie celem uzupełnienia wniosków.

Członkowie, którzy dyplomów dotąd nie otrzymali winni zgłosić się w sekretarjacie przy ul. Zdunowskiej nr. 3, m. 9. Gotówkę na przyszłe dyplomy należy wpłacać poprzednio u skarbnika druha Domagały przy ul. Sądowej nr. 3.

„Wolność"
Za Zarząd:

*Szczodrowski* sekr. — *Głuszek* p. o. prezes

# W WALCE O LEPSZE JUTRO ROLNIKA WIELKOPOLSKIEGO

## Z walnego zjazdu prezesów i delegatów Powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych w Ostrowie

Skonsolidowane rolnictwo w organizacji Powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych odbyło swe zwyczajne doroczne walne zebranie Prezesów i Delegatów P. T. K. R. w Ostrowie. Przed otwarciem walnego zebrania ks. prob. Konieczny z Chynowy, członek Rady P. T. K. R. odprawił żałobną mszę św. za spokój zmarłego prezesa wojewódzkiego śp. Michała Zenktelera i 24 członków zmarłych w poszczególnych Kółkach Rolniczych.

Po nabożeństwie zebrali się członkowie Rady P .T. K. R. prezesi i delegaci 62 Kółek Rolniczych. Na ogólną ilość 174 uprawnionych do głosowania stawiło się 136. Zebranie zagaił oraz przewodniczył jemu prezes powiatowy Wojciecha Mocek z Bilczewa. W serdecznych słowach powitał on gości zgromadzonych prezesów i delegatów.

Sprawozdania z rocznej działalności wygłosili prezes powiatowy, sekretarz powiatowy p. Michał Ratajczyk, przewodniczący sekcji osadniczej p. Józef Oskard i Komisja Rewizyjna. Ze sprawozdania prezesa i sekretarza powiatowego wynika, że Rada P. T. K. R. odbyła 6 posiedzeń i 3 zebrania prezesów oraz 18 zebrań innych. Sekretarz Powiatowy zwiedził 34 Kółka Rolnicze, a na urzędowanie wewnątrz powiatu wyjeżdżał 240 razy. Dla członków Kółek Rolniczych zorganizowano kurs ogrodnictwa w Raszkowie, kurs łąkarstwa w Ostrowie i Odolanowie i kurs oświaty rolniczej w Ostrowie. W kursach wzięło udział ogół. ok. 1000 członków Kółek i absolwentów Szkoły Rolniczej. Biuro P. T. K. R. wysłało ogółem 5664 listów, porad ustnych udzielono 1935, pisemnych spraw załatwiono 1978 członkom, interwencyjnych 222, napisano artykułów lub wzmianek do prasy 8 i założono 2 kółka rolnicze.

Kółka rolnicze w ciągu roku odbyły 539 zebrań miesięcznych i 131 zebrań zarządów Kółek Rolniczych. Referatów na zebraniach było wygłoszonych ogółem 263. Wygłaszali je członkowie Kółek Rolniczych, urzędnicy W. T. K. R., Wielkopolskiej Izby Rolniczej, oraz prawnicy z terenu miasta Ostrowa. Ze sprawozdania przewodniczącego sekcji osadniczej wynikało, że sekcja w ciągu roku była bardzo żywotna i ruchliwa, w szczególności roztoczyła ona opiekę nad osadnictwem parcelacji prywatnej.

Kasa administracyjna biura P. T. K. R. zamyka się w dochodzie 5.299, 71 zł., w rozchodzie 5.233.81 zł., oprócz składek członkowskich, które wysyła się do kasy głównej.

Dochód kasy administracyjnej biura składa się z różnych wpływów jak: zasiłek Kółek Rolniczych, dobrowolne opłaty i z subwencyi Wydziału Powiatowego, wynoszącej w roku sprawozdawczym 750 zł. Kwotę tą zużyto na cele oświaty rolniczej na terenie powiatu.

Walne zebranie jednomyślną uchwałą udzieliło pokwitowania Prezesowi Powiatowemu i Radzie P. T. K. R. oraz Komisji Osadniczej, wyrażając jednocześnie gorące podziękowanie tak Radzie P. T. K. R. jak i kierownictwu biura P. T. K. R. za ogrom wykonanych prac w obronie zorganizowanego rolnictwa.

Walne zebranie P. T. K. R. wybrało ponownie jednomyślną uchwałą *Wojciecha Mocka z Bilczewa* — jako prezesa P. T. K. R., *ks. proboszcza Koniecznego* z Chynowa jako wice - prezesa W. T. K. R. Nadto wybrano 12 członków do Rady P. T. K. R. przez aklamację a mianowicie: pp. *Topolana Stanisława* z Gorzyc Małych, *ks. proboszcza Rosochowicza* z Mikstatu, *Nowackiego Stanisława* z Droszewa, *Bzika Jana* z Czarnegolasu, *inż. Krusa Stanisława* z Ostrowa, *Kwiatkowskiego Juljana* z Topoli Małej, *Wewióra Józefa* z Pruślina, *Garbarczyka Walentego* z Sobótki, *Józefa Zmyślonego* z Jankowa Zaleśnego, *Smętka Jana* z Słaborowic i *Krenca Jana* z Wierzbna.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. *mgr. Banaczyk Władysław* z Poznania, *Wronka Franciszek* z Chynowa i *Cichy Feliks* ze Sławina.

Walne zebranie wybrało 17 delegatów na walny zjazd W. T. K. R. w Poznaniu i to pp. *ks. prob. Koniecznego* z Chynowy, *mgr. Banaczyka Władysława*, *Czaję Stefana* z Skalmierzyc, *Kubickiego Franciszka* z Kotłowa, *Oskarda Józefa* z Rabczyna, *Krajewskiego Karola* z Odolanowa, *Głodka Józefa* z Bonikowa, *Szczepaniaka Władysława* z Józefowa, *Wawrzyniaka Władysława* z Topoli W., *Pawlaka Ludwika* z Skalmierzyc, *Czaję Piotra* z Bogufałowa, *Cichego Feliksa* ze Sławina, *Zawady Jana* z Latowic, *Matyśkiewicza Idziego* z Ostrowa, *Grzesiaka Stanisława* z Fabjanowa, *Zmyślonego Józefa* z Jankowa Zal. i *Bzika Jana* z Czarnegolasu.

Każdy delegat reprezentuje na zjeździe wojewódzkim 100 członków z powiatu, którzy w roku sprawozdawczym całkowicie uregulowali swe składki.

Walne zebranie uchwaliło szereg rezolucyj przedłożonych przez komisję redakcyjną za pośrednictwem przewodniczącego komisji p. Władysława Wawrzyniaka z Topoli Wielkiej.

Rezolucje odnoszą się do spraw ekonomicznych podatkowych, ubezpieczeniowych i osadniczych. Odnośne rezolucje biuro P. T. K. R. przesłało do wiadomości Starostwu Powiatowemu, Urzędowi Skarbowemu oraz tym instytucjom względnie władzom, których uchwały dotyczą. Bezpośrednio po odbytem walnem zebraniu odbyło się posiedzenie nowej Rady P .T. K. R., która z pośród siebie wyłoniła zarząd P. T. K. R. do którego weszli: pp. Prezes i wice - prezes z urzędu, kooptowany członek Rady P. T. K. R. *Józef Oskard*, jako członek Wydz. Pow. kooptowany członek Rady P. T. K. R. dyrektor Szkoły Rolniczej *inż. Świeżyński* i członek rady P. T. K .R. z wyboru *Władysław Wawrzyniak* z Topoli Wielkiej.

Powiatowe Walne zebranie odbyło się w atmosferze niezwykle poważnej i nacechowane ono było jednolitą skonsolidowaną opinją zorganizowanego rolnictwa w powiecie.

Po przeszło 5 i pół godzinnych obradach prezes powiatowy Wojciech Mocek zamknął walne zebranie, zagrzewając obecnych delegatów i prezesów Kółek Rolniczych do dalszej wytrwałej i intensywnej działalności na terenie Kółek Rolniczych, gdyż jedynie i wyłącznie w zbiorowym wysiłku znaleźć można najskuteczniejszą broń w walce o lepsze jutro rolnika.

## Aparatury dla automatycznego lądowania

W Oakland (Kalifornja) zakończono pomyślnie 6-cio letnie próby w dziale aparatów samosterowanych dla czynności lądowania.

Aparatury zainstalowano już na jednej z najwiekszych linji amerykańskich — United Air Lines. Celem instalacji podobnych aparatów jest przezwyciężenie trudności lądowania w niskiej i gęstej mgle która b. często pokrywa amerykańskie lotniska.

Przebieg lądowania rozpoczyna się od wprowadzenia samolotu w „pas nalotowy" oznaczony sygnałami radjogoniometrycznemi z ziemi z jednoczesnem anulowaniem szybkości. Wykorzystując działanie fal radjowych z radjostacji lotniskowej odbitych od kadłuba aparatu oraz fal radjowych, wysyłanych przez samolot — aparatura pilotowana na lotnisku zupełnie automatycznie przesyła również drogą radjową impulsy, oddziałowujące pośrednio na stery wysokości oraz manetki dopływu mieszanki benzynowej.

Jak zapewniają sprawozdania United Air Lines bezpieczeństwo lądowań przez wprowadzenie tych aparatów zmieniło się gruntownie.

HOTEL CARLTON
poleca Szanownym Gościom
ŚNIADANIA - OBIADY - KOLACJE
według kuchni warszawskiej i wiedeńskiej — pod kierownictwem rutynowanego kuchmistrza warszawskiego
DLA ABONENTÓW — CENY SPECJALNE
Na szczególną uwagę zasługują:
DOBRA KAWA — LODY POLSKIE

„Carlton" Kawiarnia - Restauracja
Oryginalna Orkiestra Damska
Największa atrakcja Ostrowa
Tylko jeszcze kilka dni
Rewelacyjne występy artystyczne
Codziennie five od 5 - 7, a wieczorem o 9 godz. DANCING

Reklama dźwignią handlu

„DZIENNIK OSTROWSKI" ukazuje się o godz. 6 rano za wyjątkiem dni poświątecznych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1.30 zł, z odnoszeniem do domu 1,50 zł, przez pocztę 1,66 pod opaską w kraju 2.80. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 m/m jednołamowy na stronie 9-cio łamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach spomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca dolicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki. — DROBNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł. 15 gr, każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach, zaskarżalne w Poznaniu. Konto czek. P.K.O. w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrów Poznański, ulica Gimnazjalna 2, telefon 131. — Administracja czynna od godziny 8—18-tej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmuje się do godz. 14-ej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się koszta telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Hęciak w Ostrowie Pozn. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego" Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11-77, 16-56, 33-75, 33-90.